Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, sobota 29 kwietnia 1933 Nr. 116

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

B. kanclerz Brüning aresztowany!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 27. 4. (Sch) Dawny kanclerz Rzeszy dr. Bruening został w Kolonji aresztowany. Aresztowanie Brueninga stoi rzekomo w związku z aferą korupcyjną firmy Geceshaus A. G.

Sromotna klęska emisarjusza hitlerowskiego na zebraniu posłów angielskich

Burza protestów zmusza nikczemnego agitatora do opuszczenia sali

(:) Londyn, 27. 4. PAT. W jednej z sal Izby Gmin odbyło się wczoraj wieczór prywatne zebranie grupy posłów z rozmaitych stronnictw, na którem przedstawiciel londyński „Völkischer Beobachter" reprezentant oficjalny ruchu hitlerowskiego w Londynie dr. Thost usiłował przekonać posłów parlamentu angielskiego o wysokiem posłannictwie (!) Hitlera

Zebranie jednak przeistoczyło się w głośną awanturę, gdy dr Thost zaczął usprawiedliwiać antyżydowskie wybryki hitlerowców. Wielu posłów przerywając mówcy zaprotestowało tak energicznie, że doprowadzenie zebrania do końca okazało się niemożliwe i dr. Thost musiał przedwcześnie opuścić salę

Naród angielski jednomyślnie potępia akcję antyżydowską w Niemczech

Londyn, 27. 4. (L) Na ponowną interpelację w Izbie gmin w sprawie wykroczeń antysemickich w Niemczech minister spraw zagranicznych sir John Simon oświadczył, że ze względu na drażliwość sprawy nie może nic więcej powiedzieć, jak powtórzyć, iż ostatnia dyskusja na ten temat wykazała jednomyślne potępienie akcji antysemickiej rządu niemieckiego przez cały naród angielski.

Angielski socjalista o nastrojach w Anglji

(:) Wiedeń. 27. 4. PAT. Angielski socjalista Brailsford zamieszcza „Arbeiter Ztg." artykuł o nastrojach angielskich wobec Niemiec. W ciągu dwu miesięcy — pisze Brailsdorf — Hitler zaszkodził narodowi niemieckiemu w oczach narodu angielskiego więcej, niż cesarz Wilhelm w czasie całego swego panowania Angielska opinja publiczna odrzuca stanowczo wszelką myśl jakichkolwiek koncesyj na rzecz Niemiec. Przeciętny Anglik mówi sobie: Niemcy są przecież Hunnami Zapomnieliśmy o tem zupełnie. Myśleliśmy, że to była propaganda wojskowa.

Należy dodać, że nastroje te nie nastąpiły bynajmniej pod wpływem agitacji żydowskiej. Żadne większe pismo angielskie nie znajduje się w ręku Żydów. Dziennikarzy żydowskich jest w Anglji bardzo mało. Najobszerniejsze informacje o wypadkach w Niemczech podawały nieżydowskie pisma „Times" i „Manchester Guardian". Debata w Izbie Gmin potępiła jednomyślnie Niemcy, wykazując całkowitą jednolitość nastrojów angielskich Sir John Simon musiał się usprawiedliwić z powodu projektu paktu rzymskiego. Po jego mowie znaczenie projektu rzymskiego zmalało do minimum. Angielski urząd spraw zagranicznych popełnił błąd i jest świadomy swego błędu. Do odwrotu został on zmuszony częściowo przez stanowcze postawienie kwestji przez Francję i jej sprzymierzeńców częściowo przez wzburzenie angielskiej opinji publicznej.

Komu jest posłuszna Reichswehra?

Wiedeń, 27. 4. PAT. „Arbeiter Ztg" donosi z Berlina, że w ostatnich dniach odbyła się w ministerstwie Reichswehry konferencja, na której generałowie zapewnili ministra Reichswehry Blomberga, że będą nadal słuchali tylko Hindenburga. Takie same zapewnienie złożył wyższy korpus oficerski. Natomiast nie tak optymistycznie brzmiała relacja co do żołnierzy i podoficerów.

Rozkazy Hindenburga — zaznacza dziennik — będą przez Reichswehrę jeszcze dzisiaj wykonane, czy jednak będzie to możliwe jeszcze za miesiąc, nie jest pewne.

Narodowi socjaliści twierdzą, że oświadczenia lojalności ze strony generałów nie należy brać na serjo, gdyż z 42 generałów Reichswehry więcej niż połowa oświadczyła się za Hitlerem.

Dowództwo band hitlerowskich

Berlin, 27. 4. PAT. „Voss. Ztg" donosi, że po podporządkowaniu Stahlhelmu naczelnemu kierownictwu kanclerza Hitlera należy oczekiwać następującego podziału podległych organizacyj: sztafety ochronne — znak S. S. pod przewodnictwem Himmlera, oddziały szturmowe — ze znakiem S. A. z szefem sztabu Roehmem na czele i Stahlhelm ze znakiem ST pod kierownictwem min. Seldtego.

* * *

Berlin, 27. 4. (Sch) Równocześnie z usunięciem Duesterberga usunięty został także kanclerz Stahlhelmu Wagner, szef prasowy Stahlhelmu v. Olberg i dalszych 3 wyższych funkcjonarjuszy Stahlhelmu.

„Derop" eksmitowany

Moskwa, 27. 4. PAT. Wczoraj późnym wieczorem nadeszła do Moskwy wiadomość, że policja pruska zarządziła opróżnienie gmachu firmy „Derop" w Berlinie. Gmach ten przekazano do użytku policji. Przez całą noc gmach był obsadzony przez pomocnicze oddziały hitlerowskie.

(:) Królewiec. 27. 4. PAT. Jak donoszą z Kowna, odbył się tam wielki wiec Żydów przeciw Niemcom pod hasłem „Nasza odpowiedź hitlerowcom", na którym potępiono gwałty hitlerowców oraz powzięto ostre rezolucje. Powołano do życia specjalną komisję, dla zorganizowania bojkotu niemieckich towarów i filmów.

Większość kongresu amerykańskiego za inflacją

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 27. 4. (R) W kołach Kongresu amerykańskiego wyrażane jest przekonanie, że prezydent Roosevelt znajdzie w Kongresie zdecydowaną większość dla swych pełnomocnictw inflacyjnych. Większość członków Kongresu jest za udzieleniem prezydentowi pełnomocnictw, wychodząc z założenia, że przeprowadzona na większą skalę inflacja przyczyni się do podwyżki cen towarów i poprawi sytuację dłużników hipotecznych.

Oprócz powiększenia banknotów obiegowych ma być również dopuszczone srebro tak do bicia bilonu i pokrycia banknotów.

Mimo, że coraz silniej podnoszą się głosy za inflacją, nie brak również wielu przeciwników inflacyjnych, do których m. in. należy także dawny demokratyczny minister skarbu Glass. Zawiadomił on Roosevelta, że nie może mu udzielić swego poparcia w tak niebezpiecznej kwestji, jak inflacja.

Wyjazd MacDonalda

Londyn, 27. 4. (L) Premjer MacDonald wyjechał wczoraj wieczór z Nowego Jorku do Londynu na pokładzie parowca „Berengaria"

Między starym a nowym budżetem

(!) Omawianie zamknięcia rachunkowego roku budżetowego należy do najbardziej przykrych zadań publicystyki gospodarczej. Mimowoli cisną się bowiem pod pióro najbardziej pesymistyczne przewidywania, albowiem dotychczasowy przebieg kryzysu gospodarczego, jego długotrwałość. potworne rozmiary, a nadewszystko brak jakiejkolwiek perspektywy poprawy, uniemożliwiają zastosowanie stereotypowych już słów o możliwości polepszenia się sytuacji w ciągu nowego roku budżetowego.

Okres budżetu polskiego trwa od 1 kwietnia do 31 marca. Ogłoszone w ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych" dane o zamknięciu rachunkowem budżetu odnoszą się zatem do wykonania budżetu za rok 1932-33. Od dnia 1 kwietnia b. r. biegnie nowy okres budżetowy 1933-34. który zakończy się z dniem 31 marca 1934 r. Suma dochodów budżetowych w ubiegłym okresie skarbowym wynosiła 2.001 milj. zł., zaś suma wydatków 2.243 milj. zł. Wydatki przekroczyły zatem dochody o 242 milj. zł. Zważywszy, że dług bezprocentowy rządu w Banku Polskim wynosi 70 milj. zł., która ta pożyczka użyta została na cele pokrycia wydatków budżetowych. stwierdzimy. że ogólny deficyt rachunkowy wynosi 312 milj. zł. Oznacza to wzrost deficytu w stosunku do wszystkich poprzednich okresów budżetowych. a nawet więcej niż deficyt dwóch lat razem wziętych

Już przy omawianiu zamknięcia rachunkowego za rok 1931-32, w ubiegłym roku wyraziliśmy na tem miejscu przekonanie, że **istotna trudność naszej gospodarki budżetowej polega nie tyle na stronie rozchodowej, ile na stronie dochodowej budżetu.** Przy rozważaniu możliwości redukcji wydatków znajdują się zawsze jakieś objekcje, utrudniające dokonanie cięć budżetowych. W chwili obecnej nie odważy się np. nikt zaproponować redukcji bardzo wysokiego budżetu wojskowego. Nikt nie odważy się również zaproponować obniżki głodowych płac urzędniczych. podobnie, jak trudno będzie znaleźć głos w Polsce, zalecający ograniczenie opieki społecznej państwu na rzecz bezrobotnych. To są najważniejsze pozycje wydatków budżetowych. Jeżeli w tych dziedzinach nie istnieją możliwości redukcji, **to szkoda silić się na rozwiązanie, czy też nawet złagodzenie problemu skarbowego w Polsce na drodze mechanicznych oszczędności w wydatkach budżetowych.** To bowiem, że urzędy państwowe nie będą używały kopert w obrocie korespondencyjnym, czy też, że będą używały gorsze pióra, — stanowi wprawdzie oszczędność w wydatkach, ale tylko oszczędność symboliczną, nie zaś rzeczywistą. **Możliwość rzeczywistej oszczędności nie istnieje dzisiaj.** Została ona niemal kompletnie wyczerpana w ciągu trzech lat deficytów skarbowych, kiedy wszystkie wysiłki rządu koncentrowały się na realizacji rozmaitych koncepcyj oszczędnościowych.

W jaki sposób może być zatem dokonana sanacja budżetu, jeżeli po stronie wydatków nie są możliwe cięcia? Otóż **możliwość złagodzenia względnie zmniejszenia deficytu budżetowego niewątpliwie istnieje i tę możliwość będzie rząd nasz musiał, wcześniej czy później wyzyskać, a polega ona na powiększeniu i pogłębieniu źródeł podatkowych i temsamem wpływów skarbowych.** Na dochody 1932-33 składają się:

daniny publiczne	978	milj. zł.
monopole	625	„ „
przedsiębiorstwa państwowe	42	„ „
dochody administracyjne	356	„ „
razem	2.001	milj zł

Widzimy zatem. że daniny publiczne stanowią blisko 50 proc. wszystkich dochodów skarbowych podczas. gdy wpłaty przedsiębiorstw państwowych tworzą zaledwie ponad 2 proc. wpływów skarbowych. **Uderza zwłaszcza skandalicznie nikła wpłata Administracji Lasów Państwowych.** które za cały rok wpłaciły tylko 12 milj zł. Jeżeli zważymy. że Lasy państwowe. jako przedsiębiorstwo państwowe nie płacą podatków i korzystają z olbrzymich kredytów banków państwowych a temsamem rujnują prywatny przemysł drzewny i leśny, wówczas nie trudno będzie przyjąć, że **nieudolna gospodarka etatystyczna Lasów Państwowych nietylko nie przynosi wpływów** Skarbowi Państwa, ale i niszczy te źródła wpływów. z których skarb :) skarb państwa mógłby czerpać bez konieczności ryzykowania własnych kapitałów Lasy państwowe skupiają w swych rękach przeszło 50 proc. lasów w Polsce. Gdyby obliczyć wartość tego majątku państwowego i zestawić z sumą tego majątku, wyniki gospodarki lasów państwowych, okazałoby się, że **rentowność tych lasów wynosi ułamek promille,** a gdybyśmy od zysków lasów państwowych odciągnęli kwotę podatków i świadczeń publicznych, od których przedsiębiorstwo to jest zwolnione, to okazałoby się, że **Skarb Państwa dopłaca grubo do gospodarki lasów państwowych.** Nie wiemy przytem, czy dokonana do budżetu wpłata administracji lasów państwowych stanowi rzeczywiście czysty zysk tego przedsiębiorstwa, czy też, — co jest bardziej prawdopodobne, — wpłata ta powstała z uszczupleniem funduszu amortyzacyjnego i renowacyjnego. Gdyby ostatnie nasze przypuszczenie okazało się prawdziwe, to **„wpłata" do skarbu państwa nietylko okazałaby się fikcją, ale tego rodzaju uszczuplanie niezbędnych prac inwestycyjno-renowacyjnych oznaczałoby niszczenie majątku narodowego, które odbije się w najbliższej przyszłości dalszem zmniejszeniem się rentowności lasów państwowych.** Pomyślmy tylko o ile więcej zyskałby Skarb Państwa, gdyby skończył z fatalną gospodarką etatystyczną lasów państwowych i zadowolił się tylko ściąganiem podatków od prywatnego przemysłu leśnego?! Pomijamy już to. że koniec rujnującej konkurencji etatyzmu leśnego oznaczałby ożywienie całego przemysłu drzewnego i temsamem zmniejszenie bezrobocia w tej gałęzi przemysłu, a zatem i dalsze odciążenie pozycji wydatków na bezrobocie.

Wzięliśmy przykład Lasów Państwowych jako pierwszy z brzegu. aby wykazać. że istnieją możliwości zwiększenia źródeł wpływów skarbowych drogą rozszerzenia dochodów płatników podatkowych. Nie znamy szczegółowych wyników finansowych wszystkich przedsiębiorstw państwowych. Przypuszczamy jednak, że Lasy państwowe nie są najgorszem, pod względem „rentowności". przedsiębiorstwem państwowem. Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe wpłaciły w roku budżetowym 1932/33 kwotę 42 milj. zł., zamiast przewidywanych 153 milj. zł. Z kwoty tej wpłaciła kolej 5.3 milj. zł., poczta 23.6 milj., lasy państwowe 12 milj. zł. a „inne przedsiębiorstwa" 1.3 milj. złotych. Łączna suma wpłat kolei, poczty i lasów wynosi około 41 milj. zł.. natomiast łączna wartość tych trzech największych przedsiębiorstw wynosi przeszło 12 miljardów złotych. Nie silimy się bynajmniej na obliczenie, czy wpłaty tych przedsiębiorstw. nie opłacających podatków, wynoszą półpromille, czy też ćwierć promille. A gdyby im kazano płacić choćby sam podatek przemysłowy?...

Jeżeli przedsiębiorstwa państwowe nie potrafią gospodarować z zyskiem, to niech nie rujnują przynajmniej prywatnego życia gospodarczego, które nie może przecież prowadzić walki na froncie wysokich obciążeń budżetowych i równocześnie na froncie uprzywilejowanego etatyzmu. **Jeżeli państwu zależy na utrzymaniu największych źródeł dochodów skarbowych, jakie daje, mimo wszystko, opodatkowanie prywatnego życia gospodarczego, — to niech wyrzeknie się niszczenia tego życia konkurencją etatystyczną, która nietylko niczego nie daje, ale bierze pieniądze ze skarbu państwa i zabija tych, którzy mogą i chcą dźwigać na sobie budżet państwowy.**

Zamknięcie rachunkowe okresu budżetowego wykazuje jeszcze jedną ciekawą rzecz. Oto wpływy z podatków bezpośrednich skurczyły się w omawianym czasokresie o 9 proc. w stosunku do poprzedniego okresu budżetowego, podczas gdy wpływy z opłat stemplowych skurczyły się o 27 proc., a więc o trzy razy więcej, aniżeli wynosi spadek wpływów z podatków bezpośrednich. Nie mamy żadnych podstaw do tego, aby i tym razem nie uważać wpływów z opłat stemplowych za wierne odbicie obrotów gospodarczych. W jaki **sposób zatem doszło do tego, że opłaty stemplowe dały o 27 proc. mniej, a podatki bezpośrednie tylko o 9 proc. mniej?** Przypuszczamy. że gdyby władze skarbowe mogły z opłatami stemplowemi robić takie „cuda", jakie robią z wymiarami podatków bezpośrednich, a więc z podatkiem dochodowym i podatkiem obrotowym. to wpływy z opłat stemplowych wykazałyby napewno o wiele mniejszy spadek...

Jak już powiedzieliśmy na wstępie. łączna cyfra deficytu budżetowego, tj. wraz z bezprocentowym długiem rządu w Banku Polskim wynosi 312 milj. zł. Kwota ta została pokryta z rezerw skarbowych. Niewiadomo jednak. co będzie z bieżącym budżetem. którego okres upływie 31 marca 1934 r. Rząd zapewnia nas wprawdzie. że przewidywany deficyt w kwocie ponad 400 milj. zł znajdzie swe pokrycie, jednak nie wiemy. w jaki sposób rząd do tego pokrycia doszedł w swych obliczeniach. względnie. w jaki sposób dojdzie do niego przy realizacji budżetu.

„Możliwe, że do tego czasu sytuacja się poprawi."

J. DIAMENT

Ruch bojkotowy wśród Zydów morawsko-śląskich

Morawska Ostrawa 27. 4. PAT. Żydzi morawsko-śląscy konsekwentnie realizują hasła bojkotu gospodarczego Niemiec, W magazynach urzędu celnego w Morawskiej Ostrawie leży wielka ilość towarów pochodzenia niemieckiego, których tutejsi Żydzi nie przyjmują. Szereg firm żydowskich zamierza całkowicie zerwać z portami niemieckiemi i żywo studjuje możliwości transportu przez Gdynię. Na terenie Moraw i Śląska daje się zauważyć w ostatnich dniach ożywiona akcja za wysyłaniem protestów przeciw prześladowaniu Żydów niemieckich do Ligi Narodów. Zarówno firmy i korporacje. jak i jednostki wysyłają masowo tego rodzaju protesty do Genewy. — Ruch ten zwiększa się stale i przybiera szerokie rozmiary.

Muszą zapłacić odszkodowanie!

Lipsk. 27. 4. PAT. Do konsulatu polskiego w Lipsku zaczynają napływać pierwsze wnioski o odszkodowanie za straty spowodowane ekscesami antyżydowskimi. Rodzice Samuela Kopfa z Drezna, który wskutek pobicia przez hitlerowców doznał wstrząsu mózgu i zmarł w dniu 9 bm. zamierzają zażądać odszkodowania w sumie 100,000 marek.

Sprawców nie zdołano wyśledzić...

Lipsk, 27. 4. PAT. W związku z szeregiem protestów i interwencyj w sprawie pobicia Żydów konsul polski w Lipsku otrzymał ostatnio liczne odpowiedzi od władz centralnych w Niemczech środkowych, które. ubolewając z powodu zajść stwierdzają. prawie jednozgodnie, że mimo skrzętnych(?) poszukiwań sprawców wykroczeń nie zdołano dotychczas wyśledzić.

• • •

(:) **Berlin** 27. 4. PAT. Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht odjechał dziś na pokładzie parowca „Deutschland" do Nowego Jorku.

Zgromadzenie Narodowe zwołane do Sejmu na 8. maja

Warszawa, 28. 4. PAT. Na podstawie zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 26. bm. pan Marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świtalski, jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, zwołał posiedzenie Zgromadzenia na dzień 8 maja do Warszawy do sali posiedzeń Sejmu na godzinę 11-tą rano.

* * *

(:) Warszawa. 27. 4. (Sin) Termin zwołania Zgromadzenia Narodowego na dzień 8 maja przyczynił się do ożywienia życia politycznego. Koła polityczne stolicy zastanawiają się obecnie, na kogo padnie wybór Zgromadzenia Narodowego, a po drugie jakie wchodzą w grę motywy, które spowodowały przyspieszenie terminu Zgromadzenia Narodowego.

Jeżeli chodzi o kandydata, to świat polityczny tonie w powodzi nazwisk, chociaż wszędzie podają na pierwszem miejscu nazwisko obecnego prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego. Jako dalsi kandydaci wymieniani są: obecny premier Prystor, marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes klubu BBWR Sławek. Pewne grupy polityczne zastanawiają się podobno nad wysunięciem kandydatury Ignacego Paderewskiego. Pisma endeckie również wymieniają na pierwszem miejscu nazwisko obecnego prezydenta Mościckiego, co do którego jednak krążą pogłoski, że czuje się zmęczony i pragnąłby poświęcić się pracy naukowej i życiu rodzinnemu. Dalej wymienia się wśród innych nazwisk poza wyżej wymienionemi, nazwisko ambasadora polskiego w Waszyngtonie Patka i Marszałka Sejmu Świtalskiego. Ogólnie jednak panuje pogląd, że decyzja czynnika miarodajnego będzie ujawniona w ostatniej chwili, w przeddzień Zgromadzenia Narodowego.

Pogląd ten ma uzasadnienie w analogji lat ubiegłych. Przyspieszenie terminu Zgromadzenia Narodowego zdecydował Marszałek Piłsudski, jak utrzymują w kołach poinformowanych. Kandydatem Marszałka Piłsudskiego ma być nadal p. prof. Mościcki. Gdyby Marsz. Piłsudski miał innego kandydata, termin Zgromadzenia Narodowego byłby wyznaczony na ostatni dzień maja, aby przerwa między ustąpieniem obecnego prezydenta a przejęciem władzy nowego prezydenta była możliwie najkrótsza. (Zob. też rubrykę „Dzień polityczny na str. 4-tej. — Red.).

* * *

(:) Warszawa. 27. 4. (Sin) W związku ze zwołaniem Zgromadzenia Narodowego na dzień 8 maja godz. 11-tą przedpoł. do gmachu Sejmu w Warszawie, pan Marszałek Sejmu Świtalski zwrócił się do premiera Prystora o ogłoszenie tego zarządzenia w Monitorze Polskim. Kancelarja Sejmu przystąpiła już w dniu dzisiejszym do prac przygotowawczych i do rozsyłania zawiadomień o Zgromadzeniu Narodowem do posłów i senatorów.

Groźba wybuchu wojny sowiecko-japońskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 27. 4. (B) Z Pekinu donoszą o naprężeniu stosunków rosyjsko-japońskich. Chiński minister wojny w oparcie przedłożonym rządowi nankińskiemu mówi o możliwości rychłego wybuchu konfliktu zbrojnego między Rosją Sowiecką a Japonją.

* * *

Moskwa, 27. 4. PAT. Sytuacja na kolei wschodnio-chińskiej zaczyna przybierać coraz groźniejszy charakter. Moskiewskim korespondentom zagranicznym rozesłano komunikat donoszący, że — według wiarygodnych informacyj z Chabarowska — kierownictwo interesów strony mandżurskiej na kolei wschodnio-chińskiej powierzono generalnemu konsulowi Japonji w Charbinie. Samowolne przerwanie komunikacji pomiędzy koleją zabajkalską a wschodnio-chińską miało się odbyć według jego ścisłych wskazówek. Japońskie władze w Mandżurji ułożyły i przedstawiły do zatwierdzenia sztabowi armji kwantuńskiej cały plan działania na kolei wschodnio-chińskiej, mający na celu pogwałcenie uprawnień rządu sowieckiego na kolei, celem całkowitego wyparcia Sowietów z kolei wschodnio-chińskiej i owładnięcia nią przez Japończyków pod pozorem przyznania jej państwu mandżurskiemu.

* * *

Moskwa, 27. 4. (R) Komunikat oficjalny ogłoszony przez agencję Rosta oskarża japońskiego konsula generalnego w Charbinie o jawne działanie na szkodę Rosji sowieckiej, przez wykluczenie wpływów i interesów sowieckich w Chinach wschodnich pod pretekstem utrzymania autorytetu państwa mandżurskiego.

* * *

Londyn, 27. 4. (L) Generalny konsul japoński w Mukdenie oświadczył, że w myśl układu japońsko-mandżurskiego Japonja gotowa jest bronić integralności państwa mandżurkiego w razie naruszenia jej przez wojska sowieckie.

Rozejm celny i odroczenie raty czerwcowej

Nowy Jork, 27. 4. (R) Dzienniki nowojorskie, donoszą, że prezydent Roosevelt zamierza na okres trwania światowej konferencji gospodarczej proklamować rozejm celny. Rozejm miałby wejść w życie z dniem zwołania konferencji i miałby zmierzać do zaniechania w tym okresie wszelkich utrudnień celnych w handlu międzynarodowym.

Waszyngton, 27. 4. (R) Jak z kół poinformowanych donoszą, prezydent Roosevelt przyrzekł MacDonaldowi i Herriotowi, że zwróci się do Kongresu z wnioskiem odroczenia raty czerwcowej z tytułu długów wojennych, aż do czasu zakończenia światowej konferencji gospodarczej.

JAKA BĘDZIE POGODA

(:) Warszawa 27. 4. Przewidywany przebieg pogody na piątek 28 bm.: Po rannych mgłach lub chmurnym stanie nieba jeszcze dość pogodnie, jednak o zachmurzeniu wzrastającem. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Minister Beck w Gdyni

Warszawa, 27. 4. (Sin) Pan minister spraw zagranicznych Beck udał się dzisiaj samolotem w towarzystwie małżonki do Gdyni: Pan minister weźmie udział w uroczystości inauguracji sezonu żeglarskiego klubu „Iskra", którego założycielem jest p. minister Beck.

Triumfy lotników polskich

(:) Warszawa. 27. 4. PAT. Dzisiaj, o godz. 14.25 przyleciały na lotnisko mokotowskie trzy samoloty polskie, które brały udział w bułgarskiem święcie lotniczem w Sofii. Przybyli do Warszawy: kpt. Lewoniewski z mjrem Chramcem na samolocie R. 13. por. Orłowski z mechanikiem Gierlickim na PWS 12 i kpt. Kropiński z p. Mościckim na PSL 19. Kapitan Halewski z sędzią Grabińskim na RWD5 zboczył, jak wiadomo do Pilzna, celem odwiedzenia tamtejszego aeroklubu, prawdopodobnie jednak przybędzie on do Warszawy jeszcze w ciągu dzisiejszego popołudnia.

* * *

(:) Casablanca 27. 4. PAT. Płk. Kwieciński i kpt. Hirszband zostali przyjęci przez rezydenta generalnego na Marokko w Rabacie który w imieniu sułtana udekorował płk. Kwiecińskiego komandorją orderu Ouissan Alaovite, zaś kpt. Hirszbanda krzyżem oficerskim tegoż orderu.

Źródło informacyjne organu Hitlera

(:) Warszawa. 27. 4. (Sin) Naczelny organ hitlerowski Voelkischer Beobachter" zamieszcza artykuły — informacje o Polsce, które czerpie z endeckiej „Gazety Warszawskiej". Z tejże „Gazety Warszawskiej" organ hitlerowców przedstawił opis zajść z przed kilku dni w Białymstoku.

Manifestacja antyniemiecka Żydów w Sierpcu

(:) Sierpc. 27. 4. PAT. Żydzi miasta Sierpca na wiecu protestacyjnym przeciwko barbarzyństwu hitlerowców postanowili gremjalnie zapisać się do Ligi Morskiej i kolonjanej, aby — jak głosi rezolucja — utrwalić panowanie Polski na morzu i wytrącić Niemcom z rąk broń w walce o polskie morze.

Mizrachi żąda ustąpienia Dra Arlosorowa

Jerozolima, 27. 4. ŻAT. Egzekutywa światowego związku Mizrachi powzięła uchwałę, w której domaga się dymisji kierownika Egzekutywy Agencji Żydowskiej dra Arlosorowa. Uchwała ta przesłana została telegraficznie do Egzekutywy londyńskiej i wręczona też egzekutywie w Jerozolimie.

* * *

Jerozolima, 27. 4. ŻAT. Kierownictwo politycznej egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie dr. Arlosorow wyjechał dzisiaj do Europy. Podróż jego pozostaje w związku z planowaną akcją na rzecz żydów niemieckich pragnących osiedlić się w Palestynie.

Wybitni lekarze żydowscy opuszczają Królewiec

(:) Królewiec. 27. 4. PAT. Trzej znani tu profesorowie lekarze Żydzi Joachim. Kuczyński i Mayer wystosowali do rządu prośbę o zezwolenie na osiedlenie się w Kłajpedzie i wykonywanie tam praktyki.

Jak donosi prasa litewska, szereg lekarzy z Królewca, słynącego, jako ważny ośrodek medycyny, zamierza również opuścić to miasto.

Ryga, 27. 4. ŻAT. Komitety na Litwę, Łotwę i Estonję, które prowadzą akcję przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech, z inicjatywy komitetu estońskiego postanowiły skoordynować swą działalność. Utworzony został wspólny komitet, który kieruje akcją całego żydostwa bałtyckiego przeciw represjom

DZIEŃ POLITYCZNY

Kto będzie prezydentem Rzplitej?

Omawiając ewentualności, związane z wyborem Prezydenta Rzeczypospolitej, „Il. Kurjer Codz.“ zauważa, że możliwem jest, iż desygnowanym przez marsz. Piłsudskiego kandydatem będzie prez. Mościcki, który w tym wypadku zgodzi się kandydować bez względu na zmęczenie.

Ale jeżeli odwrotnie Prezydent Rzplitej zapyta pana Marszałka Piłsudskiego — można tę ewentualność dopuścić: czy nie zgodzi się osobiście kandydować? W takim razie możliwa jest niespodzianka.

Zgromadzenie narodowe stoi w każdym razie pod znakiem niespodzianek.“

Odpowiedź delegacji polskiej przy Lidze Narodów
na protesty antyniemieckie

Zarząd główny Zjednoczenia Związków Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych R. P. w Krakowie uchwalił — jak już donosiliśmy — deklarację protestującą przeciw prześladowaniu Żydów niemieckich. Rezolucję tę przesłał Zarząd m. in. do Delegacji Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów w Genewie, skąd otrzymał następującą odpowiedź:

„Potwierdzając odbiór pisma No 5156/1933. z dnia 24. III. b. r., Delegacja zawiadamia, że Rząd Polski nie ma niestety możności oficjalnego interwenjowania w sprawie prześladowań Żydów w Niemczech, ponieważ Niemcy nie posiadają zobowiązań międzynarodowych, ochraniających mniejszości. Tem niemniej jednak Delegacja postarała się, żeby tekst uchwalonej przez organizacje Panów rezolucji doszedł do wiadomości odpowiednich czynników międzynarodowych.“

Dzieci żydowskie wyrzucone ze szkoły niemieckiej w Tarn. Górach

Urzędowo komunikują: Kierownik powszechnej szkoły mniejszościowej Mańka w Tarn. Górach zawiadomił dzieci wyznania mojżeszowego, które uczęszczały do szkoły mniejszościowej, że mają zabrać swoje rzeczy i że do szkoły już uczęszczać nie mogą aż do dalszego zawiadomienia ich. Na pytanie niektórych rodziców Mańka oświadczył, że zarządzenie wydał na podstawie listu rabina, w którym mu donosi, że dzieci żydowskie nie będą już uczęszczały do szkoły niemieckiej, lecz do szkoły polskiej. Według oświadczenia rabina, nie wysłał on do kierownika szkoły mniejszościowej w Tarn. Górach żadnego w tej sprawie pisma. Uchwalono natomiast tylko w synagodze miejscowej wycofać dzieci ze szkoły niemieckiej, co też niektórzy rodzice żydowscy uczynili.

W sprawie tej powiadomiono inspektora szkolnego w Tarn. Górach, który prowadzi dalsze dochodzenia.

Wojewoda Belina-Prażmowski o społeczeństwie wschodnio-małopolskiem

(!) Wojewoda lwowski p. Belina Prażmowski udzielił „Słowu Polskiemu“ wywiadu na temat stosunku władzy do społeczeństwa na terenie województwa lwowskiego. P. wojewoda powiedział m. in:

„Społeczeństwo tutejsze składa się z różnych elementów, stąd też i warunki moralne, określające mój do niego stosunek, bywają bardzo różne. W pewnych wypadkach spotykam się z poczuciem obowiązków obywatelskich wprost wzorowem, w innych — z warcholstwem prawie niebywałem. Ta nierówność uwarstwowania moralnego i politycznego jednocześnie na terenie tutejszym musi się dać we znaki każdemu odpowiedzialnemu administratorowi. Jest on śród niespodzianek. Życie społeczne ma tutaj bieg nierówny. Dobra wola i rozsądek kłócą się ciągle z nieustępliwą złością. Stwarza to atmosferę dla narastania istotnych wartości bardzo nieodpowiednią. Nastawia mnóstwo ludzi na bezpłodną negację. Tej negacji zarówno śród Polaków jak i śród Ukraińców jest tu zbyt wiele. I to się odbija na charakterze działalności przedstawiciela Rządu. Musi on bronić bezustanku racji państwowej od planowego lub bezmyślnego szkodnictwa... Z tem ostatniem spotykam się tu zbyt często. Borykanie się z niem pochłania mnóstwo energji, która zaprawdę mogła by być użyta z większem pożytkiem dla pracy aktywnej, będącej jak sumienny siew. Zmuszony jestem raz wraz wyrywać chwasty, zamiast siać tylko, co jest mojem zamiłowaniem przyrodzonem. Ale grunt chcę by pod przyszłe posiewy oczyszczę... Jestem z zawodu gospodarzem, ale i żołnierzem“.

—o-O-o—

Zlot Agudat Hanoar Haiwri „Akiba“
Odezwa

(:) Żyjemy na pograniczu dwóch epok. Ścierają się z sobą stare formy społeczne, państwowe, stare ideały i hasła z nowemi. Ogrom niepewności i ciężaru dnia pogłębia ruina gospodarcza całej kuli ziemskiej. Nigdy kwestja żydowska nie występuje w takiej ostrości i tragiźmie, jak w tych chwilach burzy i naporu...

Żydzi wysunięci są na najbardziej eksponowane placówki społeczne i ekonomiczne. Zaangażowani w szeregu ugrupowań politycznych, stanowiąc mniejszość bez siły oporu, stają się celem pocisków wszystkich obozów, a nawet całych mas, które na Żydach wyładowują swój dziki gniew, bunt wobec twardego losu i potrzebę gnębienia ludzi. Reakcja państwowa, społeczna i umysłowa maszeruje w zwycięskim pochodzie przez Europę, burzy stare ideały humanizmu i wiary w postęp, głosząc „prawo pięści“.

Twardą pięścią spada ten prąd historyczny na żydowskie karki.

W rezultacie represji, polityki eksterminacyjnej, kryzysu, w panicznym leku przed widmem nędzy i głodu, rodzi się spontaniczny ruch masowy ku Palestynie. Daleko patrzące oko Teodora Herzla ujęło genialnie kwestję żydowską. Historja potwierdza groźną prognozę sjonizmu. Po przewędrowaniu kuli ziemskiej, punkt wyjścia stał się znowu ojczyzną.

W obliczu tragicznych wydarzeń ostatnich dni, czując potrzebę ujęcia i zanalizowania tych zagadnień żydostwa i sjonizmu, które wrogich nam sił, chcemy pogłębić nasze poglądy, spotęgować napięcie ideowe i pracę organizacyjno-ideową, zwołujemy na dzień 5, 6, 7 maja br. Zlot Ruchu Młodzieży Ogólno-Sjonistycznej Agudat Hanoar Haiwri „Akiba“ do Krakowa.

Zlot poświęcony ma być omówieniu aktualnych zagadnień żydostwa i sjonizmu. Ma być manifestacją naszych sił i naszego dorobku wobec nas samych i wobec społeczeństwa. Pragniemy wnieść w ulicę żydowską entuzjazm płonący w nas samych i wiarę niezłomną w Państwo Żydowskie.

Zlot nasz ma być apelem do uczuć każdego Żyda, ma mu uświadomić nietylko sytuację, w jakiej się znajduje, ale konsekwencje, jakie z niej wyciągnąć powinien, wyciągnąć musi.

Pewność nasza w ideał sjonistyczny oplera się na wierze w siły narodu, że nie pokona ich żadna przeszkoda i nie załamie nas na drodze ku Odrodzeniu i lepszemu Jutru.

Hasło, z którem jako Ruch na zlot idziemy z którem w żydostwie działać będziemy, brzmi: Narodzie Żydowski, zbudź się, działaj!!

Warszawa, 27 kwietnia 1933.

Agudat Hanoar Haiwri „Akiba“
Sekretarjat Naczelny

Akcja na rzecz Keren Hajesod
w Jarosławiu

(:) W najbliższych dniach rozpoczyna się tegoroczna akcja na rzecz Keren Hajesod w Jarosławiu.

W sobotę, 29 bm. wieczór odbędzie się w sali Gminy Żydowskiej posiedzenie szerokiego komitetu obywatelskiego z udziałem dyrektora centrali krakowskiej p. M. Finkelsteina na którem ustalony zostanie plan tegorocznej akcji.

Nazajutrz w niedzielę, 30 bm. o godz. 7.30 wieczór wygłosi dyr. Finkelstein odczyt w sali Jad Charuzim na temat: Kryzys diaspory a Palestyna.

We wtorek, 2 maja br. przewidziany jest referat dyr. Finkelsteina w miejscowym Klubie Obywatelskim.

Równocześnie przystąpią pary obywatelskie do zbiórki deklaracyj.

Jak można sądzić z przygotowań, czynionych przez miejscowy komitet — tegoroczna akcja będzie prowadzona z wielkim nakładem sił i energji. Żydzi jarosławscy zawsze chlubnie spełniali swe obowiązki wobec budującej się Ojczyzny żydowskiej. Toteż trzeba żywić nadzieję, że teraz, gdy Palestyna naprawdę staje się jedyną deską ratunku dla szerokich rzesz żydostwa — akcja tegoroczna na K. H. w Jarosławiu uwieńczona zostanie wielkim sukcesem, który się wyrazi w conajmniej podwójnej ilości deklaracyj.

Z okazji akcji wydało Dyrektorjum Keren Hajesod w Krakowie odezwę do społeczeństwa żydowskiego w Jarosławiu.

Narada działaczy sjonistycznych w Katowicach

(:) W niedzielę, 30 bm. odbędzie się w Katowicach narada prezesów i członków Komitetów Lokalnych Siemianowic, Mysłowic, Mykołowa, Tarnowskich Gór, Rybnika, Król. Huty, Katowic. Na porządku dziennym sprawy związane z pracą organizacyjną w tych miejscowościach a w szczególności opracowanie planów pracy dla każdej miejscowości.

Narada odbędzie się w lokalu organizacji sjonistycznej w Katowicach, przy ul. Szopena 2, o g. 10-tej przedpołudniem. W naradzie tej, zwołanej przez Egzekutywę krakowską bierze udział z ramienia tejże. tow. Holstätter, sekretarz generalny organizacji sjońskiej.

KTO MA MOŻNOŚĆ WYJAZDU DO PALESTYNY?

(:) W lokalu organizacji sjonistycznej w Katowicach, przy ul. Szopena 2, udzielać będzie starunkiem Kom. Lok. organizacji sjonistycznej w Katowicach w niedzielę, dnia 30 bm., od godz. 4-tej do 5-tej popołudniu informacyj o możliwościach wyjazdu do Palestyny tow. Abraham Holstätter, sekretarz generalny organizacji sjonistycznej w Krakowie, który przybywa do Katowic w związku z naradą działaczy sjonistycznych.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Drewno polskie frontem ku Anglji!

(—) Wiadomo, że stosunki obecne ułożyły się w ten sposób, że stanowisko Polski doznało na terenie Wielkiej Brytanji poważnego wzmocnienia. Okoliczność ta w związku z napiętemi stosunkami gospodarczymi angielsko- sowieckiemi oraz wydanym przez Anglję zakazem przywozu szeregu towarów sowieckich, między nimi i drewna, — wskazywałaby, że polski eksport drzewny stoi przed nowemi i wielkiemi możliwościami, które na wypadek pomyślnego rozwoju wypadków, przynieść mogą drzewnictwu naszemu radykalną poprawę

Anglja bowiem od kilku lat kontraktuje stale większe ilości drewna rosyjskiego, a ostatnia transakcja obejmuje 400.000 standartów czyli około 1,800.000 metrów sześć. miękkiego drewna tartego (sosna, jodła, świerk). Niezależnie od tego zakupuje Anglja poważne ilości drewna w Szwecji i Finlandji, a również wśród odbiorców drewna polskiego stoi Anglja na pierwszem miejscu. W ostatnim jednak roku, eksport polskiej tarcicy do Wielkiej Brytanji znacznie się zmniejszył, bo gdy w roku 1931 wywieźliśmy do Anglji 407,000 ton drewna tartego, to w roku 1932 tylko 218.000 ton, a zatem o 46 proc. mniej. W naszym bilansie handlowym oznacza to lukę na około 15 miljonów złotych.

Obecne nastroje i sposobność należy wykorzystać. Jeśli utrzyma się zakaz przywozu drewna rosyjskiego do Anglji, natenczas staje dla nas otworem szeroki teren zbytu, bo niezawodnie — obok Szwecji i Finlandji, przypadłyby Polsce dostawy drzewne, niewykonane przez Sowiety: objawy żywszego zainteresowania Anglji drewnem polskiem są już zresztą obecnie widoczne i sygnalizowane.

Wśród tych warunków trzeba zatem działać bez zwłoki, a to szczególnie w kierunku propagandowym. Należy angielskich importerów zbliżyć do nas i wszechstronnie zapoznać ich z naszemi wszystkiemi możliwościami drzewnemi, o których są naogół bardzo słabo zorjentowani. Konieczna jest intenzywna akcja, tak czynników oficjalnych, jak i prywatnych, celem większej popularyzacji drewna polskiego na obszarze Anglji. Propaganda uprawiana być winna zarówno przez placówki konsularne i Państwowy Instytut Eksportowy, jak i drogą wystaw, pokazów, filmów propagandowych, audycyj radjowych, drogą organizowania wycieczek angielskich importerów drzewnych do Polski, ponadto przez wydanie angielskiej broszury lub książki, przedstawiającej szczegółowo wszystkie dziedziny drzewnictwa polskiego, a to: leśnictwa, przemysłu, handlu, transportu kolejowego, rzecznego, morskiego — ze specjalnem uwzględnieniem i uwypukleniem portu w Gdyni, — zaopatrzonej w szereg artystycznych ilustracyj, obrazujących nasze lasy, tartaki, fabryki drzewne, składowiska drewna itd Do czynności propagandystycznych przyciągnięci być winni w pierwszym rzędzie fachowcy, znający dokładnie całokształt naszego drzewnictwa i umiejący go odnośnym interesentom odpowiednio uprzystępnić.

Można mieć uzasadnione nadzieje, że taki sposób propagandy przyniesie należyte owoce!

Dlatego w obliczu wytworzonej sytuacji — pomni, że eksport drewna polskiego stale się kurczy — cały polski świat drzewny winien się zjednoczyć we wspólnym wysiłku pod hasłem: „drewno polskie frontem ku Anglji"!

Leon Eisner.

KRONIKA KRAJOWA

Zjazd gospodarczy w Warszawie

(—) Szereg organizacyj gospodarczych i społecznych czyni przygotowania do zwołania w Warszawie zjazdu, poświęconego omówieniu aktualnych zagadnień w dziedzinie gospodarczej.

Zjazd przemysłu i handlu papierniczego

(—) W czasie trwania Targów Międzynarodowych w Poznaniu, których otwarcie nastąpi w dniu 30 bm. odbędzie się szereg zjazdów gospodarczych. Między innemi zwołvany jest do Poznania zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu papierniczego, który ma omówić główne zagadnienia tej branży.

Akcja żydowskich kół gospodarczych Krakowa

(j) Po dwukrotnych naradach, odbytych przy tłumnym udziale sfer przemysłowych, kupieckich i rękodzielniczych w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców nastąpiło w dniu 25 bm zorganizowanie

Komitetu Żydowskich organizacyj gospodarczych Krakowa

który w porozumieniu z pokrewnemi zrzeszeniami zachodniej Małopolski oraz Centralą Związku Kupców w Warszawie zjednoczy na swym obszarze akcję walki gospodarczej z barbarzyństwem hitlerowskiego reżimu w Niemczech.

Zadaniem Komitetu będzie:

1) Wyłączenie importu wszelkich niemieckich prowenjencyj towarowych i to zarówno surowców jak półfabrykatów i gotowych wyrobów.

2) Wykluczenie przywozu wszelkich książek czasopism, gazet fachowych, żurnali, dzienników itd

3) Zastąpienie towarów niemieckich produktami wytwórczości krajowej, względnie przywozem z państw zaprzyjaźnionych.

4) Wyeliminowanie pośrednictwa niemieckiego przy imporcie i eksporcie towarów z Polski, niemniej udziału niemieckiego w transporcie lub tranzycie tych towarów.

5) Nawiązanie kontaktu z organizacjami producentów krajowych dla wspólnego postępowania przy wypieraniu produktów niemieckich i zastąpienia ich płodami wytwórczości polskiej, dalej porozumiewanie się z zastępstwami gospodarczemi państw zaprzyjaźnionych w analogicznym celu.

6) Rozwinięcie intensywnej i konsekwentnej propagandy antyhitlerowskiej zagranicą drogą wykorzystania wszelkich zagranicznych relacyj komercjalnych kupiectwa żydowskiego.

7) Udział w akcji ratunkowej dla uchodźctwa żydowskiego z hitlerowskich Niemiec.

Wyłoniony z Komitetu Wydział pracy rozpoczął już działalność i urzęduje w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców, Grodzka 43 w godzinach 11—1 przedpoł.

Organizacje i Zrzeszenia, które dotąd do Komitetu nie przystąpiły, zechcą drogą pisemną, ustną lub telefoniczną zgłosić akces swój i nadesłać Komitetowi niezwłocznie materjały informacyjne oraz wnioski w sprawach, objętych programem Komitetu.

Zestawienie źródeł zastępczych dla najważniejszych artykułów dotychczasowego przywozu z Niemiec, otrzymać można każdego czasu w biurze Komitetu.

W najbliższym czasie zwołane zostanie do Krakowa zebranie manifestacyjne wszystkich organizacyj gospodarczych zachodniej Małopolski, celem jednolitego i konsekwentnego prowadzenia wspomnianej akcji na całym terenie.

Co będzie z ceną gazu?

(—) Wnioski uzgodnione przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu z przedstawicielami gazowni, dotyczące obniżenia cen gazu, znajdują się w Ministerstwie Spr. Wewn., które ma wyrazić opinję w tej sprawie. Ministerstwo dotąd nie wydało opinji, a obecnie grozi dalsze odroczenie decyzji z powodu choroby wiceministra Kosaka.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Rokowania o traktat handlowy polsko-austrjacki

(—) W pierwszych dniach maja rozpoczną się w ministerstwie przemysłu i handlu ponownie rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko-austrjackiego. Jak wiadomo, rokowania te w pierwszem swem stadjum zakończyły się jeszcze w marcu, czego wynikiem było parafowanie w Wiedniu pierwszej części nowego traktatu, opartego na zasadzie preferencyj celnych.

Preferencje te dotyczą szeregu artykułów przemysłowych austrjackich, jak np. skór podeszwowych, obuwia, stali szlachetnej, wyrobów metalowych, narzędzi rzemieślniczych, maszyn i aparatów elektrycznych, papieru, wyrobów konfekcyjnych itd, na które ustalono kontyngenty importowe o niskich stawkach celnych.

Wzamian za te ulgi, strona przeciwna zapewniła zbyt w Austrji głównych polskich artykułów wywozowych, jak węgla i trzody chlewnej.

W łączności z rozpoczynającemi się rokowaniami odbyło się w Warszawie kilka konferencyj wspólnych przedstawicieli organizacyj gospodarczych obu krajów. Między innemi w dniu 20 bm. odbyła się konferencja delegatów austrjackiego przemysłu elektrotechnicznego z przedstawicielami Związku Polskich Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych. Na konferencji tej ustalono listę aparatów elektrotechnicznych, które mogą być sprowadzone z Austrji, gdyż produkcja ich w Polsce dotąd jeszcze podjęta nie była. Lista ta z załączeniem odpowiednich zdjęć została zgłoszona do ministerstwa przemysłu i handlu jako materjał rzeczoznawczy.

UŚMIECHNIJ SIĘ

DOBRY SPOSÓB.

(—) — Nie tak szybko na zakrętach! — woła nerwowy pasażer do szofera — Strach mnie ogarnia!

— Rób pan, tak jak ja — pociesza go szofer — zamykaj pan oczy na zakrętach.

DOBRE TOWARZYSTWO.

(—) — Jakże było u radcostwa B.?

— Bardzo miło, ale łyżeczki były zbyt ostre

— Skaleczyłeś sobie wargi?

— Nie, podziurawiłem kieszeń. (Le Rire)

NA MARGINESIE.

Kucharka — egerją p. Nowakowskiego

(!) Z wielu stron pytają się mnie, czemu dotychczas nie odpowiedziałem na niesmaczną napaść p. Nowakowskiego — vide wielkanocny feljeton „Ilustrowanego Kurjera Codziennego". Nikt mi nie uwierzy, że milczałem, ponieważ wstydziłem się za czy też o p. Nowakowskiego.

P. Nowakowski jest w porównaniu ze mną w o wiele lepszej pozycji. Nie tylko jest świetnym pisarzem, a ja tylko dziennikarzem, lecz może się też powołać na gorące moje recenzje jego książek, w których podnosiłem pod niebiosa kulturę autora „Przylądka dobrej nadziei", zachwycałem się jego walorami artystycznemi, jego dowcipem, który nawet wtenczas, jeśli jest złośliwy, jest zawsze wytworny i w dobrej utrzymany formie.

Można sobie więc wyobrazić moje niemiłe rozczarowanie, gdym w jednym z jego ostatnich . nie mieckich fejletonów wyczytał wycieczkę przeciwko „prasie mniejszościowej", którą on właściwie wyręcza we walce z Hitlerem i hitleryzmem, bo prasa ta zajmuje się raczej sprawami wewnętrznemi Polski... Aluzja tak przejrzysta w swej intencji mocno mnie zdziwiła u tego pisarza, tak ceniącego swą niezależność duchową: sądziłem dotychczas, że kto jak kto, ale p. Nowakowski takiemi środkami nie musi kaptować sobie czytelnika. Wszak wyrobił sobie już taką pozycję, że nawet dziennik, w którym nie wie lewica, co czyni prawica, pozostawia mu swobodę ruchów.

Odpowiedziałem więc może zbyt mocno bo motywem odpowiedzi była „zawiedziona miłość", ale odpowiedź moja była daleką od „przejechania się" po pisarzu ulubionym. Stwierdziłem, że „prasa mniejszościowa", a zwłaszcza prasa wydawana w języku żydowskim tak osobie Hitlera, jak i hitleryzmowi bardzo dużo poświęca miejsca, i uwagi i nie potrzebowała p. Nowakowskiego prosić o wyręczanie jej, czego najlepszym dowodem jest fakt że mu za to nie płaci.

Szkoda, że p. Nowakowski wybrał sobie swą kucharkę za egerję, u której zasięga aprobaty literackiej. Gdyby sam przeczytał mój „margines", nie mógłby pominąć komplimentów pod swoim adresem.

Zamiast uderzyć się w piersi i przyznać się do tego, że niepotrzebnie i niesłusznie skrzywdził prasę żydowską, uwierzył p. Nowakowski swej kucharce i przejął od niej poziom polemiki. Tylko bowiem kucharka może w słowach, że prasa mniejszościowa nie prosiła go o wyręczenie i nie płaciła mu za artykuły, widzieć coś ubliżającego. Tylko kucharka mogła podyktować mu kalambur o „żydle", które wylazło z tego marginesu. Gdyby p. Nowakowski sam bez porady swej kucharki która najsympatyczniejszym może być człowiekiem i najsmaczniejsze gotować mu „podkoziołki", ale chyba miarodajną w sporach publicystycznych nie jest zareagować chciał na mój margines, napewno nie sięgnąłby po „argument żydowski". Mógł się nademną jako autorem notatki okrutnie pastwić, ale zmiażdżyć mnie tem, że jestem Żydem i tylko Żyd mógł coś podobnego napisać — doprawdy tak nie wypada pisać p. Nowakowskiemu, autorowi „Przylądka dobrej nadziei", książki tak szlachetnej, i tak wolnej od antysemityzmu.

Szkoda, wielka szkoda, że p. Nowakowski schował się po za fartuch swej gospodyni i zadowolił się tem, że zacna ta osoba pokazała mi — język...

(—si).

ROZMAITOŚCI

Odkryto skarbiec Gustawa Adolfa

(!) Rolnik Jensson, mieszkający we wsi szwedzkiej, Kropp, pracował w swym ogrodzie warzywnym, gdy motyka natrafiła na przedmiot bardzo twardy. Chłop myślał z początku, że przedmiotem tym jest kamień i postanowił go usunąć. Jakież wielkie było jego zdziwienie, gdy po półgodzinnej ciężkiej pracy wydobył skrzynię żelazną długą na 3 i pół m., a szeroką na pół metra. Musiał przywołać swą żonę, by skrzynię zanieść do domu. Z trudem udało mu się skrzynię otworzyć i — nie wierzył swym oczom. Ujrzał djamenty, złote łańcuchy i naramienniki, srebrne krucyfiksy, puhary ozdobione drogiemi kamieniami, starą porcelanę wenecką, oraz rozmaite figurki ze srebra i złota. W osobnej skrytce leżały stare monety złote.

Jensson natychmiast zrozumiał, że ma przed sobą skarbiec starodawny i zawiadomił o tem władzę. Przybyła komisja Muzeum Narodowego ze Sztokholmu, która skonstatowała, że wydobyty przez Jenssona skarbiec jest skarbcem króla szwedzkiego Gustawa Adolfa, który zniknął w r. 1633. Jak wiadomo, król Gustaw Adolf poległ w r. 1632 w bitwie pod Lützem, a skarbiec jego zniknął. Muzeum ogłosiło wydobyty przez Jenssona skarbiec za własność narodową, ale Jensson otrzyma tak sowitą nagrodę, że resztę życia spędzić będzie mógł bardzo zamożny człowiek.

Skarby na śmietnikach

§ Słynny historyk sztuki, James Young, opowiada, w jaki sposób znalezione zostały niektóre wspaniałe i wartościowe dzieła malarzy. — Otóż jeden obraz Reynolds'a znaleziony został w śmietniku. Antykwarjusz kupił go od jakiegoś włóczęgi za parę szylingów. Jest to słynny portret admirała Keppla z r. 1760. Niedawno jeden z mieszkańców Londynu znalazł u siebie na strychu obraz, który okazał się dziełem Franciszka Halsa. Pewien znów bogacz kupił na licytacji za grosze jakieś wielkie płótno, którem chciał ozdobić swoją jadalnię. Obraz okazał się autentycznym Gainsborough'iem. Inny Gainsborough, stary i dziurawy wisiał w oknie podrzędnego antykwarjusza, który chciał sprzedać go za 5 funtów, ale nie mógł znaleźć nabywcy. Posłał tedy obraz na licytację. Była to słynna dama w muślinowej sukni, z żółtym kantem. Na licytacji kupiono obraz za 9.000 funtów.

Lord przekupniem na targu

§ Baronet sir George Beaumont, właściciel zamku w pobliżu miasteczka Ashby, przyjeżdża codziennie wózkiem na targ, gdzie ma swój stragan z owocami i kwiatami. Na pytanie, poco to robi, odpowiedział, że zarabia w ten sposób na opłacenie podatków. Przeciętny zarobek dzienny baroneta wynosi 11 funtów. Mógłby sprzedać więcej, ale resztę owoców i kwiatów zużywa na własne potrzeby.

CH. N. BIALIK

Trzy tajemnice i czwarta

20 Z upoważnienia autora tłumaczył z hebrajskiego WŁADYSŁAW CHRAPUSTA

(—) Ale dziewczyny nie było na piętrze. Napewno się ukrywa w sypialni. Całe towarzystwo zwróciło oczy ku drzwiom sypialni. W tej chwili drzwi się otwarły — wszyscy skamienieli. Oczy ich zobaczyły, w co nie wierzyli: zamiast jednej istoty, zamkniętej w wieży, pięknej i delikatnej dziewczyny, córki króla aramejskiego, wyszły ku nim i stanęły we drzwiach przed nimi dwie istoty wyprostowane, z podniesionem czołem: mężczyzna i kobieta.

Wszystko, co się stało potem, resztę licznych wypadków onego dnia, historję wszystkich jego wydarzeń i wrażenie ich na widzów i słuchaczy a w szczególności na króla aramejskiego i jego zmartwienie, gdy się dowiedział, czyim jest synem młodzieniec, przeznaczony przez Boga jego córce — tego nie opowie i nie opisze nawet pióro utalentowanego pisarza. Niech to sobie każdy sam wymaluje w duszy.

XVII.

Salomon i wszyscy królowie, idący z nim i ci, którzy im towarzyszyli oraz obie nowe istoty, mieszkające w wieży, powrócili razem do Jerozolimy tego samego dnia do pałacu królewskiego, by zasiąść do uczty którą król rozkazał przed odletem przygotować, przewidując zgóry to co się stanie później.

Z polecenia króla Salomona przyszedł goniec do Malkiszuy w Sydonie, mówiąc:

— Wybieraj się czemprędzej do Jerozolimy na wesele syna. Spiesz się a nie zwlekaj. Król cię wzywa.

Sprowadzono starego Malkiszuę do pałacu Znalazłszy syna, padł mu na szyję, ściskając go i całując bez ustanku w policzki, czoło, włosy, ramiona i wszędzie, co tylko mu przyszło przed usta i wargi, rozpłakał się głośno, omal się na śmierć nie zapłakał i zawołał głosem przerywanym i sercem złamanem i lejąc rzekę łez:

— O synu synu, jakżeś zmartwił starego ojca, zlamałeś go na starość. Omal że mię śmierć nie skosiła ze smutku.

Również stojący dokoła rozpłakali się na widok nieszczęśliwego starca. Zostawili ojca z synem samych w komnacie, by się obaj wypłakali przed sobą do syta bez obcych świadków.

XVIII.

W pałacu króla Salomona urządzono ucztę liczną i wielką, jakiej nigdy jeszcze nie było w żadnym zamku królewskim, bo to była przecie uczta weselna Netanji i Kecji.

Zasiedli goście do uczty, każdy na miejscu odpowiedniem do swej godności: na miejscu honorowem król Salomon i królowa Bitja, córka faraonowa, po obu ich stronach Netanja i Kecja, on w wieńcu mirtowym a ona w wieńcu z białych lilij na głowie, obok nich ich ojcowie, król aramejski wciąż jeszcze nadąsany, z jednej strony, obok pani młodej córki swej a Malkiszua jeszcze smutny z drugiej obok syna swego pana młodego. Za nimi z obu stron: król egipski i król tyryjski ze swemi małżonkami królewskiemi, drużbowie i druhny pana młodego i pani młodej, za nimi inni goście: królowie z orszakami zagranicznemi i starsi ludu, wszyscy ludzie sławni i poważani i dostojni, książęta, knaziowie i witezie, dowódcy wojskowi, mędrcy i radcy królewscy, sędziowie, rymotwórcy, błaznowie, nauczyciele i starsi ludu; nigdy jeszcze nie było tyle wielkości, mądrości, wspaniałości, honorów, sprawiedliwości i potęgi razem przy jednym stole, jak na tem zgromadzeniu.

Wszyscy gęślarze i śpiewacy królewscy, biegli w śpiewie i grze, wielki i liczny chór, zebrali się tego dnia do komnacie, gdzie była uczta, by grać i śpiewać przed królem i jego gośćmi psalmy Dawidowe i pieśni Korachitów, zaś baletnicy z baletnicami przyszli tańczyć i pląsać pojedynczo i w korowodach, by się przyczynić do powiększenia wesołości i spotęgowania ochoty.

Zaś niewolnicy i słudzy królewscy i podczaszowie podają na stół w naczyniach srebrnych i złotych wszystkie łakocie świata i najlepsze przysmaki, bakalje wonne, ryby morskie i rzeczne, dziczyznę polną i leśną, przypiekaną, pieczoną, warzoną smażoną i duszoną sporządzane przez mistrzów kucharzy i najlepszych kuchmistrzów; przełożeni nad piekarzami przynoszą chleb doskonały z mąki białej, sianej w trzynastu sitach, z pszenicy minchmejskiej, zanojskiej i minnickiej; przełożeni nad podczaszymi przynoszą sok winogron z tłoczni królewskich, młody, stary i prastary, wino czyste, wino mieszane i wino korzenne; zaprószeni nazarejczycy orzeźwiają się sokiem granatów i innych owoców, każdemu podają według upodobania i pragnienia; słudzy uprzedzali życzenia gości, nikt z nich nie był znużony, nikt się nie potykał ani nie ustawał w pracy.

Im więcej goście jedli i pili, tem większą nabierali ochoty i wolnili jeszcze o więcej, bo tem się odznaczały potrawy Salomona, że jedzący nie mogli się nasycić. Ślizgały się im przez gardło do żołądka i ani się nie czuło tego. Nie nadarmo mówiono: ryby morskie, ptaki, zwierzęta polne, bydło i owce stadami spieszyły z radością i ochotą do rzeźni Salomonowych, uważając sobie za łaskę i zaszczyt dostać się na jego stół i napełnić żołądek jego gości. (C. d. n.)

Codzienna rubryka: Hitleryzm

Murzyn może być w Niemczech profesorem uniwersytetu, ale Einstein — nie!

(!) (K) Dymisja Düsterberga ze stanowiska drugiego przewodniczącego Stahlhelmu jest wielce symptomatyczna. Od października 1919 r należał Düsterberg do Stahlhelmu, którego był jednym z z twórców. Miarą poważania, jakiem się cieszył w obozie nacjonalistycznym, był fakt wysunięcia jego kandydatury na prezydenta Rzeszy przeciwko samemu Hindenburgowi. Obecnie został ten człowiek, któremu chciano powierzyć najwyższe stanowisko w państwie, po prostu napędzony, albowiem minister Seldte, pierwszy przewodniczący Stahlhelmu, nie uznał nawet za stosowne uprzedtem porozumieć się ze swym dawnym towarzyszem broni, z którym przez blisko 14 lat razem budował organizację nacjonalistycznych byłych uczestników wojny i skłonić go do dobrowolnego ustąpienia. Wszak Seldte mógł zaaranżować komedję jakiejś choroby Düsterberga, by upozorować konieczność jego ustąpienia. Tego wszystkiego Seldte nie uczynił, lecz wręczył majorowi Stephaniemu, komendantowi berlińskiej organizacji Stahlhemu, list zwalniający Düsterberga. Dla nikogo ten brutalny akt dymisji drugiego przewodniczącego Stahlhelmu nie był niespodzianką, wszak wróble już na dachu ćwierkają, że Seldte za wszelką cenę chce uniknąć walnej rozprawy z hitleryzmem i za cenę głowy Düsterberga uratować chciał dalszą egzystencję organizacji. A Düsterberg ma jeden grzech ale za to wprost nieprzebaczalny, chociaż nie zawiniony: **jego dziadek był — Żydem...**

Pytanie jednak zachodzi, czy ofiarowanie Düsterberga uratuje sytuację. Konflikt między hitleryzmem, pretendującym do roli jedynego reprezentanta niemieckiej „rewolucji narodowej", a obozem nacjonalistycznym, który dobrowolnie z pola ustąpić nie chce, mocno w ostatnich dniach się zaostrzył. „Enfant terrible" hitleryzmu, przewodniczący frakcji narodowo-socjalistycznej w sejmie pruskim Kuke, którego hitlerowcy zawsze wysyłają, ilekroć chcą zapowiedzieć pewne ryzykowne posunięcia, niedawno oświadczył całkiem wyraźnie, że rewolucja narodowa była w gruncie rzeczy rewolucją narodowo-socjalistyczną, że ta rewolucja maszeruje dalej, aż osiągnie wszystkie swe cele. Mowa ta była niejako odpowiedzią na oświadczenie Hugenberga stwierdzające, że narodowa rewolucja niemiecka cel swój już osiągnęła i że nadszedł już moment przejścia do dawnych staropruskich form państwowych. Hugenberg w tem swojem oświadczeniu podkreślił jeszcze raz, że nowo wybrany parlament udzielił tylko obecnemu gabinetowi daleko idących pełnomocnictw, chcąc w ten sposób jeszcze raz przypomnieć, że Hitler nie może ze swego gabinetu wyrzucić narodowych nacjonalistów. Równocześnie złożył Hugenberg wizytę Hindenburgowi, którą to wizytę prasa narodowo-socjalistyczna przemilczała. Hugenberg najprawdopodobniej przedstawił Hindenburgowi dalsze plany tej maszerującej rewolucji narodowo-socjalistycznej, przyczem pewnym mógł być poparcia Hindenburg. Plany bowiem, które ma zrealizować ta „maszerująca rewolucja narodowa", są daleko idące. Dzień 1 maja miał być nie tylko dniem potężnej manifestacji narodowo-socjalistycznej, lecz miał być dalszym etapem hitleryzacji Rzeszy niemieckiej. Gdy jeszcze hitleryzm władzy nie zdobył, gdy był jeszcze opozycją, obiecywał tak robotnikom jak i chłopom radykalne reformy społeczne, a gdy do władzy doszedł, musiał te weksle wykupić. W dzień 1 maja miał Hitler proklamować reformę rolną we wschodniej połaci Rzeszy i parcelację dóbr junkrów pruskich dla wewnętrznej kolonizacji; dla robotników zaś szykował prezent w postaci kontroli państwa nad bankami i upaństwowienia kopalń węgla. „Robotnicze" reformy nie są wcale groźne, bo kontrola państwa nad bankami dawno już stała się mimowolnym faktem dokonanym z chwilą objęcia przez państwo przeważnej części akcji tych banków, a upaństwowienie kopalń oznacza w obecnym momencie kryzysu tylko zamaskowane subwencje dla baronów węglowych. Kapitalizm nie ma więc powodu obawiania się tych rzekomo antykapitalistycznych, a w gruncie rzeczy tylko demagogicznych manewrów hitlerowskich. ale junkrowie pruscy spokojnie przyjąć nie mogą zapowiedzi parcelacji swych dóbr na cele kolonizacji wewnętrznej. Czy po to obalili gen Schleichera, za którego rządów skandal ze subwencjami państwowemi na rzecz właśnie tych junkrów, a między innemi też i Hindenburga, doszedł do opinji publicznej, by Hitler, zamiast być narzędziem w ich ręku, stał się ich postrachem? Z drugiej jednak strony hitleryzm nie czuje się tak długo mocnym w siodle, jak długo istnieje w państwie jakaś zorganizowana, silna i umiejąca bronić swych interesów grupa społeczna. Chodzi tylko o to, czy hitleryzm zdecyduje się już teraz do walnej rozprawy z junkrami, czy też narazie odłoży tę rozprawę na później. Chwilowo obóz junkrów jest jeszcze bardzo silny, liczyć może nie tylko na możne poparcie samego Hindenburga, ale też i na Reichswehrę, której hitleryzm dotychczas nie zdobył. Na wypadek konfliktu mogą być szanse nierówne, a Hitler może się narazić na strącenie ze skały tarpejskiej. Hitler rozumie tę sytuację i dlatego chce tę rozprawę przesunąć na termin późniejszy, ale Hitler jest właściwie teraz tylko figurą reprezentacyjną, a decydujący wpływ w partji mają Goering Kube, Kerrl, który są zdania, że trzeba kuć żelazo dopóki jest gorące i wypłynąć na wzburzonych falach rewloucji do zupełnego opanowania Rzeszy niemieckiej.

Hitler cofnie się więc najprawdopodobniej przed junkrami, ukrywającymi się poza plecyma Hindenburga i Reichswehry, bez żadnej natomiast przeszkody może demolować kulturę niemiecką. W tem dziele pastwienia się nad kulturą junkrzy nie będą już przeszkadzać! Codziennie więc dowiaduje się opinja publiczna w Niemczech o dalszych usunięciach z katedr uniwersyteckich znanych i głośnych uczonych. W Getyndze, głośnej ze swego matematyczno-przyrodniczego fakultetu, udzielono urlopu — tak wstydliwie nazywa się barbarzyńskie rugowanie niewygodnych uczonych — następującym znakomitym uczonym: matematykowi Ryszardowi Courantowi, fizykowi Maxowi Bernowi, statystykowi Feliksowi Bernsteinowi. Przypominamy, że sławny laureat Nobla James Frank, również profesor w Getyndze, chociaż jako obywatel szwedzki, a więc nie znajdujący się na liście proskrypcyjnej, sam rzucił barbarzyńcom w twarz swą katedrę. Także z Frankfurtu n/M. urlopowano cały szereg uczonych, m. in. profesora Wertheimera, znanego psychologa, germanistę Sommerfelda, orjentalistę Weila itd. „Vossische Zeitung" donosi też, znany socjolog Alfred Weber, prof. uniwersytetu w Heidelbergu, dobrowolnie poprosił o dymisję. Na znak protestu przeciw barbarzyństwu kultury hitlerowskiej dobrowolnie ustąpił prof. Edward Spranger, jeden z najgłośniejszych uczonych niemieckich Spranger, uczeń Dilthcya, jest twórcą nowej pedagogiki niemieckiej. W swem głośnem sztandarowem dziele „Lebensformen" dał nam psychologję humanizmu współczesnego stwarzając podwalinę dla naukowej typologji współczesnej. Spranger nie był zwykłym uczonym, lecz był naprawdę wychowawcą swego pokolenia, a jego dzieło „Die Psychologie des Jugendalters" jest wprost epokowe. Dymisja Alfreda Webera i Sprangera jest policzkiem wymierzonym przez szanującą się jeszcze naukę kanalji hitlerowskiej.

Jak zaś ta nowa kultura niemiecka wyglądać będzie, ilustruje nam najlepiej „gleichschaltowanie" bibliotek berlińskich. Naprzód oczyszczono biblioteki miejskie z literatury niepożądanej a następnie powołano do życia komitet składający się z trzech barbarzyńców, którzy dzieło zniszczenia mają doprowadzić do końca. Ten komitet trzech podał do wiadomości publicznej, że w najbliższym czasie urządzi na placu publicznym auto-da-fe literatury nieprawomyślnej. Stos, na którym spłoną książki poetów i myślicieli „niegodnych ducha rasy germańskiej", będzie ponurym transparentem, oświetlającym hańbę Niemiec hitlerowskich.

Już teraz jednak ośmieszyli się hitlerowcy w oczach opinji świata swem forsowaniem specyficznej wiedzy hitlerowskiej. Na ostatnim zjeździe internistów niemieckich, w którym najpoważniejsi uczeni nie wzięli udziału, uchwalono, że najważniejszem zadaniem nauki niemieckiej jest nauka o rasie. Innych problemów już ci „gleichschaltowani" interniści z pod znaku Hitlera nie znają! Racje jednak mają, bo kompromitacje hitleryzmu na tym polu jest olbrzymia. Jak wiadomo, rugują obecni włodarze Niemiec tak ze służby państwowej jak i z palestry, świata lekarskiego i uniwersyteckiego wszystkie żywioły niearyjskie, zapomnieli jednak ukazem uregulować, kogo należy usunąć. Pozbawiono bowiem posad urzędników, którzy z pochodzenia byli „Wendami", a wiadomą jest rzeczą, że Wendowie czyli Słowianie byli tubylcami Prus, zanim zjawili się Germanie. Wybrnięto z tej sytuacji, zaliczając Wendów również do aryjczyków, ale inna wysunęła się nagle trudność: co czynić należy z urzędnikami, w których żyłach płynie krew murzyńska lub mongolska? Na terytorjum niemieckiem są mianowicie urzędnicy murzyńscy, pochodzący z dawnych kolonij w Afryce. Postanowiono dla tych murzynów uczynić wyjątek, ponieważ brali udział w wojnie światowej po stronie Niemiec. Wyniknął z tego taki paradoks, że **murzyn może być urzędnikiem niemieckim, a więc w zasadzie sędzią i nawet profesorem uniwersytetu, ale rasa żydowska, z której łona pochodzi pięciu niemieckich laureatów Nobla, tego prawa mieć nie może.** Są to rzeczy przy całym swym tragizmie niesłychanie komiczne...

Jak zaś świat cywilizowany na to się zapatruje, świadczy kazanie, które onegdaj wygłosił katolicki biskup Remond w kościele Serca Jezusowego w Nicei. Biskup Remond wywodził: „Wszyscy ludzie, w których bije serce ludzkie, protestować muszą przeciwko zamachowi na wolność sumienia, objawiającemu się w prześladowaniach w Niemczech. Potępiamy ustawy wyjątkowe przeciwko Żydom tak jak potępialiśmy swego czasu ustawy wyjątkowe przeciwko katolikom w Hiszpanji i Meksyku. Jest rzeczą niezrozumiałą, że w kraju, pyszniącym się swoją wyższą ponad innych ludów kulturą takie powroty do czasów barbarzyństwa są możliwe. Jako przedstawiciele cywilizacji chrześcijańskiej wyrażamy uciemiężonym i żyjącym w okrutnych warunkach Żydom niemieckim nasze najgorętsze sympatje. Życzylibyśmy sobie, byśmy mogli ulżyć ich cierpieniem i przyjść im z moralną i materjalną pomocą".

Przygotowania do pryjęcia Żydów niemieckich w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Związek żydów niemieckich w Palestynie (Hitachduth Olej Germania) czyni energiczne przygotowania do przyjęcia uchodźców żydowskich z Niemiec. Uchodźcy witani będą w porcie haifskim i jaffskim przez członków Związku. Związek przygotowuje już tanie mieszkania dla uchodźców i w tym celu wynajął już kilka budynków w dzielnicy robotniczej w Hajfie. Pozatem przygotowywane są prowizoryczne baraki. W Tel-Awiwie przeznaczy się dla uchodźców jeden z budynków powystawowych. Ana-

logiczne przygotowania czynione są w Jerozolimie.

Żydzi niemieccy bez przywódców

Insbruck (ŻAT) Żydostwo niemieckie jest w chwili obecnej zbiorowością bez przywódców. Część działaczy żydowskich znajduje się poza granicami Niemiec, dokąd uciekli w obawie przed represjami. Niewielka liczba działaczy żydowskich, którzy pozostali w Niemczech, nie przebywa w swych mieszkaniach. Pozbawione pomocy i nadziei żydostwo niemieckie jest obecnie w sytuacji tonącego okrętu bez kapitana i bez załogi. Każdy dbać musi o własny los. Jeśli istnieje jeszcze jakakolwiek reprezentacja żydowska, jest ona całkowicie bezsilna, ponieważ niema dostępu do żadnych urzędowych instancji. Urząd palestyński w Berlinie jest bodaj jedyną normalnie funkcjonującą instytucją żydowską w Niemczech.

Szykany wobec emigrujących Żydów

Insbruck (ŻAT) Przejeżdżając w tych dniach granicę niemiecko-czechosłowacką korespondent ŻAT-ncj był świadkiem na jednej z niemieckich stacyj granicznych sceny, która jest charakterystyczną dla traktowania żydowskich pasażerów z Niemiec na niemieckich stacjach granicznych.

Gdy pociąg niemiecki przybył na stację graniczną, urzędnicy zakomunikowali we wszystkich wagonach następujący nakaz: „Wszyscy Żydzi mają opuścić pociąg i ustawić się na peronie“. Wszyscy Żydzi, również zagraniczni zmuszeni byli opuścić swe miejsca i zgromadzić się na peronie.

Po dokładnem skontrolowaniu paszportów pasażerom zagranicznym zezwolono powrócić do pociągu, natomiast pasażerom żydowskim z Niemiec nakazano udać się do specjalnego pokoju na dworcu, gdzie poddano ich nader skrupulatnej rewizji. Wielu z pośród tych pasażerów zatrzymano, skonfiskowano im pieniądze i kosztowności, aczkolwiek wykazali się zezwoleniami władz centralnych na wywiezienie tych kosztowności. Urzędnicy graniczni nie wzięli jednak pod uwagę tych dowodów, twierdząc, że „jeśli każdy Żyd miałby wywieźć z Niemiec tylko 1000 marek, wówczas nasz skarb straciłby pół miljarda marek. Jest to zbyt wielka suma, abyśmy pozwolili wywieźć ją z Niemiec“.

Książki na stos!

Berlin (ŻAT) Jak donoszą pisma berlińskie komisja dla przeprowadzenia czystki w berlińskiej bibljotece miejskiej przesłała do wszystkich oddziałów bibljoteki w różnych dzielnicach wykazy obejmujące książki „anty-narodowe i marksistowskie“, które mają być usunięte z bibljotek. Następnie sporządzono spisy książek, które mają zastąpić książki usunięte. Część zdyskwalifikowanych książek ma być publicznie spalona.

W bibljotece miejskiej komisaryczny kierownik bibljoteki przeznaczył do spalenia 2500 książek. Zgodnie z wytycznemi centralnej komisji bibljotecznej do książek przeznaczonych na zniszczenie należą prace dra Hodena, Magnusa Hirschfelda, Róży Luksemburg, Emila Ludwiga, Alfreda Kerra i inn.

Pomoc dla uczonych żydowskich

Amsterdam (ŻAT) Utworzony tu został komitet niesienia pomocy uczonym i studentom, ofiarom reżimu hitlerowskiego w Niemczech. W skład komitetu wchodzi wiele żydowskich i nie-żydowskich profesorów z wszystkich uczelni holenderskich. Przewodniczącym komitetu obrano słynnego farmakologa holenderskiego prof. Van der Villen, zaś na sekretarza znanego ekonomistę prof. Frayda.

Japonja wczoraj a dziś

(!) W przeciwieństwie do Chińczyków, Japończycy łatwo przyswajają sobie nowe idee i prądy, odznaczają się przedsiębiorczością i energją. Już sama natura zmusza ich do ciągłej walki. Trzęsienia ziemi, tak częste w tym kraju wulkanicznym, ukształtowały charakter mieszkańców. „Shigata na gai“ (Nie zważaj na to) jest maksymą synów Nipponu w chwilach żywiołowego kataklizmu. Japonja nie jest idealnym terenem dla rolnictwa: głównym produktem jest ryż, który wymaga sztucznej irygacji. Trzeba było mozolnego wysiłku dwudziestu generacyj, by doprowadzić ziemie do kultury umożliwiającej wyprodukowanie dostatecznej ilości produktów rolnych już wówczas, gdy liczba mieszkańców była o połowę mniejsza niż dzisiaj.

Długo broniła się Japonja przed wpływami zewnętrznemi, dopiero w roku 1854, widząc, że prędzej czy później ulegnie przemocy białych, naskutek dyplomatycznej akcji prezydenta Sanów Zjednoczonych, Fillmor'a, otwarzyła bramy Cesarstwa obcemu przemysłowi i handlowi.

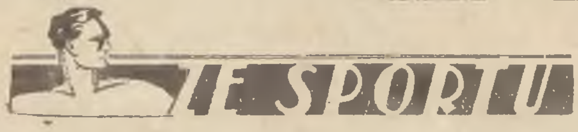
Nadludzki wysiłek Japończyków ku osiągnięciu samowystarczalności zobrazuje najlepiej fakt, że między 1870 a 1900 rokiem blisko 5.000 Europejczyków zajmowało tam różne stanowiska we wszystkich dziedzinach przemysłu, handlu, rolnictwa i oświaty; w tym czasie młodzież japońska kształciła się zagranicą, przyswajając sobie zdobycze cywilizacji zachodu, tak że po upływie 30 lat znikła tylko garstka białych przybyszów pozostała nadal w Japonji, wszystkie zaś stanowiska kierownicze zostały obsadzone przez fachowców-tubylców.

Do roku 1870 prowadziła Japonja stały handel zamienny jedynie z Chinami, zrzadka zawijał do jej portów okręt duński lub holenderski; dziś posiada ona 1463 przystani różnych kategoryj, wśród nich 795 portów handlowych i 6 wojennych. Przeszło 58 miljonów tonn przeładowywuje się rocznie w wolnych portach, a dwie trzecie importu i eksportu obsługuje Japonja własnem okrętami. Wszystkie miasta i znaczna połać kraju są już zelektryfikowane, tak że Japonja pod tym względem zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie.

W ten sposób w niespełna 100 lat stała się Japonja groźną rywalką Europy i Ameryki na Dalekim Wschodzie.

Pomimo zmian ustrojowych i żywego, bliskiego kontaktu z Zachodem, Japończycy nie zatracili jednak swej odrębności rasowej i psychicznej, która wyróżnia ich z pośród innych ludów Dalekiego Wschodu. Przejęli oni metody i środki działania Zachodu, pozostając jednak sobą.

Dzisiaj Japonja zmodernizowana jest największą potęgą militarną i polityczną na Dalekim Wschodzie, która walczy o lepsze z wpływami Stanów Zjednoczonych nad brzegami Pacyfiku. — Ciasne ramy własnego kraju nie wystarczają już dzisiaj państwu Mikada, którego armja podbija i okupuje Chiny.



(—) BIEG NA PRZEŁAJ PAŃ O MISTRZOSTWO POLSKI w Lodzi wygrała na 18 startujących zawodniczek Nowacka (AZS Warszawa), 2) Świderska (AZS), 3) Szuasówna (Pogoń Katowice) tamtegoroczna mistrzyni, która wystąpiła z nadwerężoną nogą. Trasa około 1000 mtr.

(—) WIELKIE WYŚCIGI SAMOCHODOWE O GRAND PRIX MONACO wygrał przypadkowo Varzi (Bugatti) detronizując Nuvolariego (Alfa Romeo), który mimo prowadzenia tuż przed metą miał defekt, a jury nie klasyfikowało mistrza mimo doprowadzenia wozu pchaniem do mety.

PARYŻ—BRUKSELA wyścig szosowy na 381 klm. wygrał Francuz Barthelemy.

(—) MISTRZOSTWA ZAPAŚNICZE POLSKI dały w wyniku końcowym zdobycie tytułów mistrzowskich na rok bieżący następującym zawodnikom: Grodzki (Poznań) waga kogucia, Anioła (Pozna) waga piórkowa, Ślązak (Warszawa) waga lekka, Zembrzuski (Warsz.) półśrednia, Gałuszka (Śląsk) średnia poraz dziewiąty, Hebda (Warsz.) półciężka, Puciata (Warsz.) ciężka. W klasyfikacji miastowej zwyciężyła Warszawa przed Poznaniem, w klasyfikacji drużynowej Legja warsz.

POL. ZWIĄZEK LAWN- TENNISOWY projektuje zapoczątkowanie w roku bieżącym dorocznych zawodów „O mistrzostwo polskiego morza“ w Gdyni w miesiącach wakacyjnych.

MISTRZOSTWO TENNISOWE RZYMU zdobył Palmieri, we finale pań Payot pokonała Ryan, która wyeliminowała Adamoff.

PRZED PUHAREM DAVISA. Prawie wszystkie państwa kończą swe przygotowania do walk o puhar Davisa i ustalają ostatecznie swe teamy davisowe. Anglja wystawia skład Austin, Perry, Hughes, — Niemcy: Cramm, Nourney, Jaenecke, Kuhlman, — Polska: Tłoczyński, Hebda, Wittman, Warmiński, — Węgry: Kehrling, Gablovitz, Zichy, — Japonja: Jiro, Satoh, Nunoi i Ito, — Australja: Mc Grath, Grawford, Turnbull i Quist, — Francja: Cochet, Borotra, Brugnon, Boussus. — Czechosłowacja: Menzel, Siba, Hecht, Malecek. — Austrja: Matejka, Artens, Baworowsky. — Składy innych państw nie są jeszcze definitywnie znane.

FRANCJA WYSTĄPIŁA Z PROTESTEM przeciwko uchwale Niemieckiego Związku Piłkarskiego, wykluczającej Żydów z klubów. Na znak protestu Racing Club z Paryża odwołał swój mecz z IFC Norymberga.

W MONTE CARLO NA TURNIEJU SZERMIERCZYM zwyciężyli we florecie Włosi przed Francją i Belgami, w szpadzie Francja przed Belgami i Włochami.

SZEŚCIODNIÓWKĘ KOLARSKĄ w Montrealu wygrała para Letourneur—Debaets.

W MARATONIE AMERYKAŃSKIM w Bostonie brało udział 222 zawodników, zwyciężył Leslie Pawson.

RACING CLUB DE PARIS, z którym niebawem ma grać w Paryżu Wisła krakowska, zdobył poraz czwarty mistrzostwo zawodowe piłkarskie Paryża. Jego trenerem jest znany Anglik Jimmy Hogan, twórca szkoły węgiersko-austrjackiej.

AMERYKA ma zamiar zaprosić piętu najlepszych lekkoatletów Europy na mistrzostwa USA. W rachubę wchodzą Lehtinen, Isohollo, Kusociński, Beccali i Jonath.

(—) MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ŚWIATA. Ustalono już definitywnie mecze Schmelling—Baer na 9 czerwca, a Carnera—Sharkey na 29 czerwca br. w Nowym Jorku.

PLADNER, znakomity bokser francuski, zaangażowany został na trenera Japończyków i wyjechał już do Tokio. Japonja wzięła się serjo do boksu.

POLSKA—WŁOCHY mecz tennisowy odbędzie się definitywnie w Warszawie w dniach 16—18 czerwca br. na kortach Legji. Włosi przyjadą w składzie najlepszym Morpugo, Sertorio, Palmieri.

ZARZĄD PZPNu planuje na grudzień br. jako trening przygotowawczy polskich piłkarzy do mistrzostw świata sensacyjne tournee Rumunja — Grecja — Palestyna — Egipt.

BERLINERÓWNA, znana żydowska lekkoatletka Warszawy, wyjechała na stałe do Palestyny.

ZNANI PINGPONGIŚCI WARSZAWSCY, Galowski i Młodzianowski, wystąpili z AZSu i przystąpili do ŻASSu. Jest to wielką sensacją stolicy.

NIEMCY POŁUDNIOWE zdobyły poraz ósmy puhar piłkarski Rzeszy, bijąc we finale Niemcy połudn. wschodnie 6:1 (!). W drużynie pokonanej znajdowali się dwaj Polacy bracia Malikowie.

ŻYD KOHN WYGRAŁ PORAZ CZWARTY BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO NIEMIEC. Słynny Syring biegu nie ukończył. Pisma fachowe zaopatrują tę wiadomość notatką: „Że też jeszcze Żydowi w Niemczech biegać wolno!“

SPRAWA PRENNA została ostatecznie przesądzoną. Na posiedzeniu zarządu Związku Tennisowego wszyscy członkowie nie aryjskiego pochodzenia podali się do dymisji, poczem postanowiono wyłączyć Żydów ze wszystkich gier reprezentacyjnych, oraz polecić związkom okręgowym uczynić to samo.

Czy winna jest...?

Sędziowie przysięgli otrzymali pytania w procesie Gorgonowej

Kraków, 28 kwietnia.

:) (rg) Osiem tygodni trwał proces Rity Gorgonowej. Przez ten okres czasu gromadzono materjał, na którego podstawie odpowie w dniu jutrzejszym dwunastu mężów. Odpowiedzą na zadane im pytania stwierdzą „czy winna jest...“

Odpowiedź na pierwsze pytanie będzie stanowiła wyraz jedynie i wyłącznie tego, co stanowi stronę materjalną poszlak i materjału dowodowego. Na podstawie zeznań świadka Sta-

nisława Zaremby, na podstawie depozycyi tej grupy świadków, którzy bezpośrednio po fakcie przybyli na miejsce, wreszcie na podstawie wymowy dowodów rzeczowych, sędziowie przysięgli mają odpowiedzieć na pytanie: „Czy zabiła?“

Tutaj leży punkt ciężkości sprawy Cały przewód sądowy szedł bowiem w kierunku stwierdzenia, czy Rita Gorgonowa jest sprawczynią morderstwa, cały przewód sądowy był prowadzony w tym celu, aby sędziowie przysięgli na podstawie materjału, który poznaja mogli nabrać przekonania o tem „czy zabiła?“.

Wczoraj wyłoniła się nowa kwestja: „zakłócenie czynności psychicznej, wykluczające możność rozpoznania czynu“. Pytanie postawione z czystej ostrożności procesowej, może jednak również mieć duży wpływ na werdykt. Jakkolwiek bowiem oskarżona, od pierwszej chwili konsekwentnie zaprzecza, aby się dopuściła zarzuconego jej czynu, to jednak może się znaleść ktoś, kto powie, iż materjał, jaki nagromadził przewód sądowy, przekonywuje go o nieprawdziwości jej tłumaczenia się, ale...

Ale może też ktoś powiedzieć, iż były pewne pobudki, które pchnęły sprawcę do czynu, które postawiły go w sytuację życiową, gdzie przestał panować nad sobą, gdzie umysł odmówił mu posłuszeństwa, i „ręce zrobiły coś, o czem głowa nic wie“. Niejeden wypadek „znamy z kronik sądowych, gdzie pomimo przyznania się sprawcy zapadał wyrok uwalniający Motywy czynu wysuwały się tutaj na pierwsze miejsce.

Być może iż pomiędzy przysięgłymi znajda się ludzie, którzy właśnie w tem pytaniu widzą załatwienie problemu tragedji brzuchowickiej.

Faktem jednak jest, iż wyrok zapaść może już na podstawie odpowiedzi na pytanie pierwsze...

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się o godz. 10. Po wejściu trybunału przewodniczący oznajmia:

Zaremba zaprzecza stanowczo...

— W załatwieniu rekwizycji w Warszawie został przesłuchany Henryk Zaremba pod przysięgą i zeznał następująco: „Stwierdzam kategorycznie nieprawdą jest, jakoby matka Romusi kiedykolwiek złamała jej rączkę. Wersja o złamaniu rączki powstała prawdopodobnie z tego powodu, że w r. 1930 we Lwowie w mojem mieszkaniu p. Gorgonowa bawiąc się z Romusią za silnie pociągnęła ją za rękę. Dziecko wówczas zaczęło płakać, mówiąc, że je rączka boli. Wówczas natychmiast p. Gorgonowa udała się z Romusią do lekarza, który stwierdził brak jakiegokolwiek uszkodzenia, a po powrocie do domu dziecko nie skarżyło się więcej na ból ręki, a jak powiadała mi p. Gorgonowa, już w gabinecie lekarza dziecko na ból ręki nie skarżyło się“.

Wobec tego oświadczenia św. Zaremby, sąd postanowił nie poddawać Romusi oględzinom sądowym.

Przewodniczący mówi dalej: Czy wobec tego panowie, specjalnie obrona, domagają się przesłuchania p. Kurczyńskiego?

Mec. Ettinger: Nie.

Przewodniczący zapytuje strony, czy mają jakieś wnioski dowodowe.

„O ile popełniła czyn zarzucony jej, uczyniła to w stanie zamroczenia...“

Sensacyjne oświadczenie obrony

Dr. Axer: Nie, w imieniu obrony mam zaszczyt złożyć następujące

OŚWIADCZENIE:

Obrona zajmuje i zastępuje od pierwszej chwili aż do ostatniego momentu stanowisko i przekonanie, że oskarżona niema nic wspólnego z czynem jej zarzuconym.

Ponieważ jednak obrona jest obowiązaną do rozważenia wszystkich ewentualności nasuwających się z przewodu sądowego i nie jest w tym względzie związaną ani stanowiskiem oskarżonej ani jej zgodą lub zezwoleniem, przeto stawia ona następujące

TWIERDZENIE:

Zważywszy, że przewód sądowy nie ujawnił po stronie oskarżonej takich momentów, któreby

mogły uchodzić u ludzi normalnych za dostateczną pobudkę do dokonania zabójstwa,

że mord został dokonany ze szczególną brutalnością, na co wskazuje ilość i jakość zadanych uszkodzeń,

że równocześnie wykonany został na części rodnej denatki atak o celach wybitnie sadystycznych,

że cała przeszłość oskarżonej, jej charakter i usposobienie nie dają żadnej podstawy do przypisywania oskarżonej zdolności do świadomego popełnienia takiego czynu,

ZWAŻYWSZY DALEJ,

że podniesione wyżej momenty stanowią wedle literatury fachowej, a w szczególności wedle zapatrywań Oppenheima, Mehringa, Raeckego i Dittricha, objektywne momenty zamroczenia epileptycznego, czemu nie sprzeciwia się opinja biegłego psychjatry dra Jankowskiego, że wedle tejsamej literatury dalszą objektywną cechą takiego stanu jest oddanie przez odnośne indywiduum kału w pokoju,

że człowiek dotknięty zamroczeniem epileptycznem może dokonać najbardziej skomplikowanych czynów, i

że niejednokrotnie w takim stanie dokonuje zabójstwa na osobie domownika a w związku z tem czynu nieobyczajnego na tle seksualnem

ZWAŻYWSZY DALEJ,

że zamroczenie epileptyczne powoduje zupełną nieświadomość czynu, a sprawca działający w takiem zamroczeniu nie wie nic o tem, co zrobił i tego nie pamięta, co również stwierdzonem zostało i w literaturze i przez biegłego dra Jankowskiego,

ZWAŻYWSZY,

że oskarżona stale i konsekwentnie wypiera się winy i utrzymuje, że z zarzuconym jej czynem niema nic wspólnego,

że jedynym sposobem badania prawdomówności w takich wypadkach są krzyżowe pytania i częste — pod względem czasu różne — przesłuchiwania,

że oskarżona poddana była badaniu przez policję, sędziego śledczego, na rozprawie pierwszej i obecnej — kilka czy kilkanaście razy, a mimoto zeznań swych nigdy nie zmieniała i żadnych sprzeczności jej nie wykazano,

ZWAŻYWSZY WRESZCIE,

że u oskarżonej gruczoł tarczykowy uległ powiększeniu, co jest notoryjnym najważniejszym objawem choroby Basedowa,

że choroba ta — co podkreśla literatura fachowa, a co potwierdził biegły dr. Jankowski, zdarza się w rodzinach, u których stwierdzono przypadki epilepsji,

że wreszcie ciąża stanowi predyspozycję do stanu epileptycznego, oznaczonego przez naukę epilepsją ciążową, a oskarżona — jak to stwierdził biegły prof. Olbrycht, była w krytycznym czasie w ciąży,

obrona — nie zajmując się w tej chwili kwestją do którego z innych domowników śp. Lusi Zarembianki, mogłyby wszystkie te momenty — prócz ostatniego — mieć zastosowanie i pozostawiając narazie te kwestie na uboczu

TWIERDZI,

ŻE O ILE OSKARŻONA POPEŁNIŁA CZYN ZARZUCONY JEJ AKTEM OSKARŻENIA, UCZYNIŁA TO W STANIE ZAMROCZENIA EPILEPTYCZNEGO, A ZATEM W TAKIM STANIE ZAKŁÓCENIA CZYNNOŚCI PSYCHICZNEJ, W KTÓRYM SPRAWCA NIE MOŻE ANI ROZPOZNAĆ ZNACZENIA CZYNU, ANI POKIEROWAĆ SWEM POSTĘPOWANIEM

Postępowanie dowodowe zamknięte!

Przew.: Czy panowie mają jeszcze jakie wnioski?

Ponieważ obrona nie zgłasza wniosków, przewodniczący oznajmia:

— Wobec tego postępowanie dowodowe uważam za zakończone.

Obecnie trybunał udaje się na naradę, po której przewodniczący ogłasza:

Trybunał widzi w oświadczeniu obrony powołanie się na istnienie okoliczności ustawowej, wyłączającej przestępczość czynu względnie poczytanie winy Wobec tego na zasadzie art. 428 k. p. k. trybunał postanowił ułożyć trójczłonowe pytania.

Pytania te brzmią:

1) CZY OSKARŻONA EMILJA MALGORZATA (MARGERITA) DWOJGA IMION GORGONOWA W NOCY Z 30 NA 31 GRUDNIA 1931 R. W ŁĄCZ-

KACH AD RZĘSNA POLSKA ZABIŁA UMYŚLNIE ŚP. ELŻBIETĘ ZAREMBIANKĘ, UGODZIWSZY JĄ KILKAKROTNIE TWARDEM NARZĘDZIEM W GŁOWĘ?

2) DRUGIE PYTANIE NA WYPADEK ZATWIERDZENIA PIERWSZEGO PYTANIA:

CZY OSKARŻONA EMILJA MAŁGORZATA (MARGERITA) DWOJGA IMION GORGONOWA W CHWILI POPEŁNIENIA CZYNU OKREŚLONEGO W PYTANIU PIERWSZEM Z POWODU ZAKŁÓCENIA CZYNNOŚCI PSYCHICZNEJ NIE MOGŁA ROZPOZNAĆ ZNACZENIA CZYNU, LUB POKIEROWAĆ SWEM POSTĘPOWAIEM?

3) TRZECIECIE PYTANIE NA WYPADEK ZATWIERDZENIA PIERWSZEGO PYTANIA I ZAPRZECZENIA DRUGIEGO:

CZY OSKARŻONA EMILJA MAŁGORZATA (MARGERITA) DWOJGA IMION GORGONOWA JEST WINNA, ŻE W NOCY Z 30 NA 31 GRUDNIA 1931 R. W ŁĄCZKACH AD RZĘSNA POLSKA, ZABIŁA UMYŚLNIE ŚP. ELŻBIETĘ ZAREMBIANKĘ, UGODZIWSZY JĄ KIKAKROTNIE TWARDEM NARZĘDZIEM W GŁOWĘ?

Po odczytaniu pytań przewodniczący zwraca się do stron:

— Czy mają panowie jakieś wnioski?

Prok. Szypula: — Nie.

W imieniu ławy obrońców dr. Axer oświadcza: — Nie.

Przew.: W takim razie trybunał zatwierdza te pytania i podpisuje.

Następuje moment równoczesnego podpisania przez wszystkich członków trybunału pytań zadanych sędziom przysięgłym.

Przewodniczący: Wobec zatwierdzenia pytań przerywam rozprawę do jutra do godz. 9 rano, punktualnie do godz. 9-tej i prosiłbym o zachowanie tej punktualności.

Bł. p.

OLGA BERNSTEINÓWNA

zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 27 kwietnia 1933.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek dnia 28 kwietnia 1933 r. o godzinie 2-giej popołudniu z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Podgórzu.

RODZINA.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Wybitni działacze sjonistyczni w Polsce

(j) Do Warszawy przybywa wkrótce członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej p. Farbstein celem wzięcia udziału w kampanji przedwyborczej na Kongres sjonistyczny z ramienia Mizrachi. Do Polski przybędzie także szef departamentu politycznego przy Egzekutywie sjonistycznej Jerozolimy dr. Arlosorow, który będzie kierował kampanją w imieniu Ligi dla pracującej Palestyny. Przybyć ma również Berl Locker z Londynu, aby razem z Bin- Gurjonem, który znajduje się obecnie na Łotwie, prowadzić agitację za listą robotniczą.

Odroczenie wyjazdu prezesa Ruseckiego

(j) Z powodu nagłej choroby córeczki prezes Rusecki zmuszony był odroczyć wyjazd do Palestyny na dzień 8 maja br. W związku z zamierzonym wyjazdem prezes Rusecki otrzymał od dyrektora PUWF. pułk. Kilińskiego list następującej treści:

„Szanowny Panie Prezesie! Dowiedziałem się właśnie, iż zamierza Pan w dniach najbliższych opuścić Polskę. Uważam sobie za miły obowiązek podziękować Panu za owocną pracę na polu krzewienia kultury fizycznej w naszym kraju, oraz pozwalam sobie wyrazić nadzieję, iż kontakt między Panem Prezesem, a polskim światem sportowym nie zostanie zerwany bezpowrotnie (—) J. Kiliński, Pułk. Dypl. Dyrektor PUWF-u".

Nie będzie wspólnej demonstracji 1 majowej Bundu i Poale-Sjonu

(j) Między PPS., Bundem i Poale- Sjonem doszło do konfliktu na tle wspólnej demonstracji 1-majowej w Warszawie. PPS. postanowiła tym razem wspólnie demonstrować z Bundem i Poale- Sjonem, atoli Bund wysunął żądanie, by Poale- Sjon nie wspominał w swoich hasłach 1-majowych o Palestynie i sjoniźmie. Ponieważ zaś Poale- Sjon nie chce się na to zgodzić, Bund oświadczył, że nie będzie uczestniczył we wspólnej demonstracji. Na stanowisku Bundu stanęła także warszawska komisja rejonowa PPS. Tu atoli nastąpiła niespodzianka. Centralny komitet PPS. sprzeciwił się uchwale Komisji rejonowej, wychodząc z założenia, że nie można dyktować Poale- Sjonowi jakie ma hasła wysunąć. Prawdopodobnie każde stronnictwo będzie oddzielnie demonstrowało: PPS. na placu Grzybowskim, Bund na Nalewkach, a Poale- Sjon na ul. Gęsiej.

Szkoły „Ciszo" zagrożone zamknięciem

(j) Kuratorja szkolne okręgów warszawskiego i brzeskiego zawiadomiły żydowskie szkoły świeckie w Brześciu, Pińsku, Białymstoku i Skierniewicach utrzymywane przez żydowskie organizacje szkolne „Ciszo", że w końcu bieżącego roku szkolnego muszą być zlikwidowane. Likwidacja następuje dlatego, że w szkołach tych nie wykładało się religji żydowskiej.

Żydowska organizacja szkolna „Ciszo" złożyła rekurs do Min. WR. i OP. przeciw temu rozporządzeniu kuratorjów szkolnych.

Ogółem ma ulec zamknięciu we wspomnianych miejscowościach 10 świeckich szkół żydowskich „Ciszo", do których uczęszcza około 3 tysiące dzieci żydowskich obojga płci.

Jak wiadomo, organizacja szkolna „Ciszo" jest ekspozyturą Bundu.

Jak Paderewski otrzyma nagrodę m. Warszawy?

(j) Wszystkie cztery warszawskie nagrody miejskie wręczane są osobiście nagrodzonym na uroczystem plenarnem posiedzeniu Rady miejskiej w ciągu miesiąca maja.

Również i w tym roku prezydjum Rady miejskiej roześle do wszystkich laureatów zaproszenia na owo uroczyste posiedzenie. Ponieważ jednak jest mało prawdopodobne, by Ignacy Paderewski przybył osobiście po odbiór przyznanej mu nagrody muzycznej, Rada miejska prześle mu nagrodę (5.000 zł) wraz z listem odręcznym prezydjum Rady i Magistratu za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych.

Przyznanie Paderewskiemu nagrody muzycznej uważane jest przez pisma sanacyjne za demonstrację endeckich członków jury nagrody. Zdaniem tych pism sztuka Paderewskiego stoi ponad wszelkiemi nagrodami, a to tembardziej, że nagroda muzyczna m. Warszawy przyznawana jest już po raz piąty.

Entuzjaści Hitlera

(j) W Warszawie na pl. Mirowskim Stanisław Koperski i jego przyjaciółka Józefa Bergona napadali na przechodniów- Żydów, krzycząc przytem: „Precz z Żydami, niech żyje Hitler".

Parę zwolenników Hitlera aresztowano, a sąd grodzki zaaplikował im po 6 miesięcy więzienia.

Eksmisja Lourse'a

(j) W powodzi spraw o eksmisję znalazła się w warszawskim sądzie okręgowym sprawa, która wywołała wielkie wrażenie w kołach bywalców kawiarnianych. Chodziło mianowicie o eksmisję istniejącej od 100 lat kawiarni Lourse'a w gmachu Hotelu Europejskiego. Zaległość komornego wynosi 36.000 złotych. Eksmisja została orzeczona z dniem 1-go lipca br.

Katastrofa samolotu krakowskiego pod Lwowem

(j) Nocy ubiegłej wydarzyła się opodal lotniska w Skniłowie w woj. lwowskiem, katastrofa samolotowa, której ofiarą padł śp. ppor. Stanisław Nadwodzki oraz plut. Adam Baran, obaj z 2 p. lotniczego z Krakowa. Ppor. Nadwodzki zginął na miejscu, plut. Baran został kontuzjonowany. Tragiczny wypadek zaszedł podczas ćwiczebnego lotu nocnego.

Śp. ppor. Nadwodzki wystartował z pilotem plut. Baranem z Krakowa wczoraj o godz. 20-tej. W odległości 1 i pół kilometra od lotniska w Skniłowie podczas lądowania samolot przewrócił się do góry kolami, grzebiąc pod swemi gruzami śp. ppor. Nadwodzkiego i plut. Barana.

Katastrofa nastąpiła o godz. 23'10. Stan plut. Barana jest zadowalający. Odniósł on tylko lekkie obrażenia.

Straszna ta katastrofa wywołała w kołach lotniczych przygnębiające wrażenie.

Proces ordynata Radziwiłła o pół miljona rubli w złocie

(j) Wydział cywilny sądu okręgowego w Warszawie rozpatrywał skargę dwóch kupców leśnych Bułhaka i Berezowskiego przeciwko Karolowi ks. Radziwiłłowi ordynatowi z Dawigródka. Kupcy wystąpili do sądu o zwrot pół miljona rubli w złocie, co po przewaloryzowaniu równa się miljonowej sumie złotych. Suma ta została wypłacona ordynatowi przez kupców jako zadatek umów na eksploatację lasów, zawartych w roku 1918. Z powodu wojny, wykonanie umów stało się niemożliwe i kupcy wystąpili o zwrot zadatku.

Pełnomocnicy ordynata stanęli na stanowisku, że na podstawie przepisów statutu Radziwiłłów z roku 1586 ordynat nie odpowiada za długi swego poprzednika.

Sąd oddalił powództwo ze względów formalnych i temsamem nie została rozpatrzona kwestja odpowiedzialności na podstawie przepisów z roku 1586.

Sprawa „Tasiemki" w apelacji

(j) W końcu maja na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie, znajdzie się parokrotnie odraczany proces herszta bandy terorystów „taty Tasiemki" radnego BBS. Łukasza Siemiątkowskiego i towarzyszy W pierwszej instancji skazano Siemiątkowskiego na 3 lata więzienia, jego pomocnika Karpińskiego na 6 lat więzienia, Steinwerfa na 5 lat więzienia, Janacha na 4 lata więzienia oraz siedmiu oskarżonych po 2 lata więzienia każdego. Pozostałych oskarżonych uniewinniono. Od wyroku pierwszej instancji założyli skargi apelacyjne zarówno obrońcy jak i prokurator. Prokurator domaga się podwyższenia orzeczonych przez sąd okręgowy kar.

Tasiemka mimo wyroku skazującego go na 3 lata więzienia, przebywa na wolności za kaucją 300 złotych.

Ks. Woroniecka zostaje w więzieniu

(j) Zabójczyni przemysłowca śp. Brunona Boya Zofja Zyta z książąt Woronickich Toepferowa, zwróciła się do władz sądowych w Warszawie z prośbą o zezwolenie jej na przerwę w odbywaniu kary trzyletniego więzienia. Prośbę swą motywowała złym stanem zdrowia. Władze sądowe rozpatrzywszy podanie ks. Woronieckiej, pozostawiły go bez uwzględnienia.

Ohydne morderstwo

(—) Nasz korespondent jasielski donosi:

Miejscowość Targowisk pow. Krosno była onegdaj widownią cynicznego morderstwa, dokonanego przez Stanisława Kafla na osobie Jana Kijowskiego. Do wypadku przedstawia się następująco: Od dłuższego czasu mieli wspomniani mieszkańcy tej wsi między sobą osobiste porachunki szukając się wzajemnie. Onegdaj zauważył Kafel, że Kijowski wszedł do sąsiada niejakiego Kielara. Wówczas Kafel ukrył się za drzewem i w chwili, gdy Kijowski wychodził z domu sąsiada napadł na niego, zadając mu kołem szereg ciężkich ran w głowę. Zbroczony krwią Kijowski padł nieprzytomny na ziemię. Morderca pozostawił swą ofiarę na miejscu, sądząc, że Kijowski już nie żyje, i pobiegł do swych sąsiadów przechwalając się przed nimi zbrodniczym swym czynem. Między czasie Kijowski odzyskał przytomność i ostatkiem sił zdołał się dowlec do swego domu, skąd przewieziony do szpitala w kilka godzin później zmarł. Cynicznego zbrodniarza ujęto i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

(J-t.)

— (:) BNEJ SJON (Dietla 81). Jutro, o godz. 3.30 pop. referat p. dra W. Berkelhammera nt.: „Czego uczy katastrofa żydostwa niemieckiego" Goście mile widziani.

— (:) KADIMAH wzywa wszystkich Bb medyków do bezwzględnego zjawienia się na Walnem Zebraniu Bratniej Pomocy Medyków, które odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godz. 7.30 wieczór w Collegium Novum, sala Kopernika.

Od naszych korespondentów

Z Rzeszowa

(—) KONFERENCJA W SPRAWIE MŁODZIEŻY OGÓLNO- SJONSKIEJ. W ub. wtorek odbyła się tu z inicjatywy i pod przewodnictwem prezesa światowego związku ogólnych sjonistów Dra I. Schwarzbarta konferencja w sprawie zjednoczenia młodzieży ogólno- sjońskiej z org. „Hanoar Hacijoni“ i „Akiba“. Konferencja, w której uczestniczyli też prezesi krakowskiej egzekutywy sjońskiej pp. Mgr Salpeter i Dr. J. Zimmerman. gen. sekretarz lwowskiej egzekutywy sjońskiej prof. Stupp, oraz delegaci Rad Naczelnych org. „Akiba“ (pp. Hecht i Nichthauser) i „Hanoar- Hacijoni“ (pp Mgr. Bienenstock, Mgr. Steiger i Zimmet), trwała prawie cały dzień i uzgodniono już szereg spornych kwestyj. Jest zatem nadzieja, iż oczekiwane porozumienie będzie osiągnięte na dalszej konferencji odbyć się mającej w najbliższą sobotę w Krakowie w obecności zainteresowanych stron.

WIELKA AKADEMJA PALESTYŃSKA. Tutejsza organizacja sjońska wykorzystując obecność członków powyższej konferencji w Rzeszowie, urządziła w tym samym dniu w Domu Ludowym im. A. Tannenbauma akademję palestyńską, która pod każdym względem wypadła imponująco Po otwarciu akademji przez prezesa org. sjońskiej Dra Kanarka zabrał jako pierwszy głos prof. Stuppe ze Lwowa. Jako drugi wystąpił ze znakomitem blisko 2-godzinnem przemówieniem Dr. Schwarzbart z Krakowa, który podniósł, że Palestyna przedstawiłaby o wiele ładniejszy obraz pod każdym względem, gdyby nie obojętność żydów, a m. in. też żydów niemieckich dziś żebrzących o certyfikaty, a przedtem głuchych na wołania sjonistów. Obecnie uwzględniając położenie żydów w golusie i sytuację palestyńską woła dalej org. sjońska o wstąpienie w jej szeregi. Niema dziś czasu na westchnienie i sympatję tylko, lecz na czynną, stanowczą i codzienną pracę sjońską!

WRAŻENIA Z POBYTU W PALESTYNIE. Referat na ten temat ściągnął do Domu Ludowego bardzo liczną publiczność, która pragnęła usłyszeć o budującej Palestynie z ust prezesa org. sjońskiej Dra H. Kanarka, uczestnika ostatniej wycieczki krakowskiej egzekutywy sjońskiej Referent w blisko 2-godzinnym referacie przedstawił wszelkie przejawy życia żydowskiego w Erec, pełnego ciężkiej i znojnej, lecz zarazem radosnej i wdzięcznej pracy. Dał też wiele praktycznych wskazówek dla tych, którzy chętnie chcieliby najrychlej stać się Palestyńczykami, przyczem okazał gotowość — jako referent palestyński tut. org. sjońskiej — udzielać każdemu o ile możności indywidualnych porad w sprawach palestyńskich. Zebranie zagaił imieniem org. sjońskiej p. Seiden.

ZE ZWIĄZKU KREDYTOWEGO „IKA“. Ostatnio odbyło się zwyczajne walne zebranie Związku Kredytowego pod przewodnictwem Dra Herzhafta. Po zagajeniu przez dyr. A. Kanarka sprawozdanie roczne i bilans odczytał przewodniczący Rady Nadzorczej p. Kesstecber. Ze sprawozdania okazuje się, że w 1932 r załatwiono 1048 podań o pożyczki, których udzielono kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom w kwotach łącznych 105,236 zł. 40 gr. i 11,495 dolarów. W roku sprawozdawczym spółdzielnia osiągnęła liczbę 1,552 członków, a wkładki oszczędnościowe wynosiły kwotę 363,184 zł. 55 gr Następnie na wniosek p. dyr. Tannenbauma przyjęto sprawozdanie do wiadomości i wyrażono uznanie całemu zarządowi i radzie nadzorczej za ich bezinteresowną i gorliwą pracę około rozwoju związku i podziękowanie personalowi za żmudną pracę i obowiązkowość Pracę tę doprowadzono bowiem do tego, że mimo kryzysu spółdzielnia dobrze się rozwija i cieszy się zaufaniem ludności. W miejsce ustępujących członków Rady Nadzorczej wybrano do tejże pp. N. Fischmana. I Führera i I. Rosenbauma

WIEŚNIACY — ZASĄDZENI ZA KOMUNIZM W Błażowej koło Rzeszowa założyło kilku wieśniaków stowarzyszenie oświatowe „Samopomoc“ w którem jednak — jak się kazało z dochodzeń policyjnych — rozwijali kierownicy działalność komunistyczną i z tego powodu przed kilku miesiącami aresztowano ich. Onegdaj odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa główna, na której oskarżeni kierownicy stowarzyszenia nie przyznali się do winy, trybunał jednak zasądził ich następująco: Bieniaka na 15 miesięcy więzienia. Wysklana na 1 rok. Żebde na 13 miesięcy a Kowena na 18 miesięcy więzienia. a Ludwika Dominę uniewinnił Oskarżał wiceprokurator Łukawski, a bronili adw. Dr. Frühling i Dr. Kohne. Tak prokurator, jak i obrońcy zapowiedzieli apelację.

NIEUDAŁA KRADZIEŻ NA SZKODĘ HANKI ORDON. Onegdaj znana artystka Hanka Ordonówna po występie w Rzeszowie wyjechała pociągiem pospiesznym do Warszawy o godz. 12 w nocy; w drodze między Rzeszowem a Dębicą podczas lekkiego jej snu jakiś nieznany osobnik zdjął wiszące we wagonie jej popielicowe futro. To zauważyła Ordonówna obudzona wejściem i wyjściem owego osobnika, a dopiero po krótkiej chwili udała się za nim i znalazła futro na podłodze jednego z dalszych wagonów widocznie porzucone przez osobnika, któremu nie udała się owa kradzież. Nie ujęto go jednak mimo poszukiwań

ARESZTOWANIE DWÓCH WOŹNYCH SĄDOWYCH. W bieżącym tygodniu aresztowano dwóch woźnych sądowych Jacentego Pszonkę i Józefa Rzucidłę podejrzanych o sprzeniewierzenie sum pieniężnych ściągniętych za różne należytości sądowe itp. Odnośnie do Jacentego Pszonki należy zaznaczyć, że ten w obawie o wynik dłuższych dochodzeń zażył kwasu solnego, w celu samobójczym o czem onegdaj donieśliśmy. Po kilkutygodniowym pobycie w szpitalu powszechnym wyzdrowiał. Szczegóły dochodzeń trzymane są w tajemnicy

(—) NAPAD NA WYWIADOWCĘ P. P. Przed kilku dniami wieczór napadli trzej podejrzani osobnicy na udającego się do domu wywiadowcę P. P. Konieczkowskiego. Jeden z nich Jan Jasiewicz usiłował ciężkim łomem żelaza uderzyć wywiadowcę, który napadnięty na odludnej ulicy w obronie własnej strzelił do Jasiewicza z rewolweru i zranił go lekko, a dalsi dwaj zbiegli Rannego sprawcę napadu przewieziono do szpitala.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) KOLEJARZ POWIESIŁ SIĘ W POCIĄGU. We wtorek około g 13-tej w wagonie osobowym na stacji kolejowej w Bielsku popełnił samobójstwo przez powieszenie się kolejarz Franciszek Sohlich, lat 37. Powodem samobójstwa — kłopoty finansowe. Denat osierocił żonę i 4 dzieci.

LIGA POMOCY PRACUJĄCYM W PALESTYNIE. Dziś w piątek 8.30 wiecz w lokalu Związku Rzemieślników żyd. Bielsko, Kazimierza Wielk. 10, zebranie młodzieży z odczytem red O. Grodzeńskiego, delegata Ligi z Warszawy, pt „Droga młodzieży żydowskiej“.

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU: Dziś o 8 ei: „Das Dreimäderlhaus“ (ostatnie przedstawienie w tym sezonie).

W KINACH: Apollo: „Buffalo Bill“. Miejskie Bielsko: „Eskadra śmierci“. Miejskie Biała: „Pod twoją opiekę“.

Z Biecza

(—) W związku z akcją szeklową wybrano Komisję szeklową, która ukonstytuowała się następująco: Dr. Neufeldowa przew. (stam. sjon.), Hania Sternlichtówna sekretarka (Akiba), Singer Jakób skarbnik (Akiba), Salomon Goldfinger (stam. sjon.), Szulim Zinger (stam. sjon.), Dora Sturmówna (Haszomer Hacair) Akcja szeklowa jest w pełnym toku, kontyngent już jest przekroczony.

Dnia 13 bm. urządził Komitet Lokalny zabawę. Dochód przeznaczony na K. K. L.

Z Ulanowa

(—) Dnia 12 bm. odbyło się tu przedstawienie amatorskie „Chasie dy jesoime“ J. Gordona, z którego dochód przeznaczono na Komitet opieki nad sierotami żydowskiemi. W przedstawieniu brały udział pp. Glanzberżanka, Karpfówna, Kartagenerówna, Tauber, Knopfer, Ham i Hollander. Gra wszystkich uczestników była bardzo dobra i spotkała się z ogólnem uznaniem.

Towarzystwo Opieki nad Sierotami żydowskiemi w naszem mieście, znajdujące się od szeregu lat pod kierownictwem pp. Drów Weberów i Dra Goldflussa, przy wydajnej pomocy szeregu pań i panów, pracuje intenzywnie w dziedzinie opieki nad biednem dzieckiem żydowskiem, niestety w dzisiejszych ciężkich czasach poparcie społeczeństwa jest minimalne i z tego powodu ucierpiał zakres pracy. Społeczeństwo nasze powinno zrozumieć, że właśnie w najcięższych chwilach należy przedewszystkiem pomyśleć i starać się o dzieci, które są przyszłością narodu, oraz poprzeć akcję Komitetu Sierocego.



PIĄTEK, 28 KWIETNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd prasy i kom. meteor. 11'57 Sygnał czasu, hejnał, program. 12'10 Płyty 13'20 Transmisje z Warszawy. 15'35 Płyty. 16'20 Transmisje z Warszawy. 17 Recital organowy p. J. Mistrzyka. 17'55 Program na dzień nast 18 Odczyt dla maturzystów z Warszawy. 18'20 Krakowskie wiadomości bieżące. 18'25 Muzyka lekka z taneczna z Warszawy. 19 Odczyt pt.: „Międzynarodowe zloty skautowe“. 19'15 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa. 19'30 Transmisje z Warszawy. 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 11'40 Przegląd prasy. 11'50 Komunikat meteor. 11'57 Sygnał czasu, hejnał 12'05 Program na dzień bież. 12'10 Płyty. 13'20 Komm. P. I. M. 15'10 Komun. Inst. Eksport. 15'15 Kom. gospod. 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15'30 Chwilka morska i kolonjalna. 15'35 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15'50 Płyty. 16'20 Odczyt dla maturzystów. 16'40 Odczyt: „Społeczeństwo wobec umysłowo chorych“. 17 Koncert. 17'55 Program na dzień nast. 18 Odczyt dla maturzystów. 18'20 Wiadomości bież. 18'25 Muzyka lekka. 18'30 Odczyt Wł Żabotyńskiego nt „Problem Palestyny na tle obecnych stosunków europejskich“. 19 Rozmaitości. 19'20 „Przegląd prasy roln., kraj. i zagr. z Wilna. 19'30 Feljeton pt. „Na pełnem morzu“ 19'45 Prasowy dziennik radjowy 20 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert symfoniczny. W przerwie: feljeton pt. „Sygnały i ludzie“ 22'40 Wiadom sport. 22'45 Dodatek do prasowego dzien radj 22'55 Kom. meteor. i policyjny

Katowice (408.7) 15'50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 17 Koncert kameralny. 19 „Czem jest dla nas zwierzę 23 Skrzynka poczt. w jęz franc.

Lwów (380.7) 15'30 Chwilka morska i kolonjalna 16 „Czasopisma kobiece. 18'20 „Silva rerum 19 „Miłość wiosenna naszych ptaków łownych i polowanie na nie“.

Dziś odczyt Wł. Żabotyńskiego

Radjo warszawskie nadaje dziś w piątek o g. 18'30 do 18'50 odczyt Wł Żabotyńskiego n. t. „Problem Palestyny na tle obecnych stosunków europejskich“ (w jęz. polskim i francuskim). Odczyt będzie transmitowany przez Kraków.

ECHA ZE ŚWIATA.

Czarna febra w Paryżu

§ Generalny inspektor sanitarny przy prefekturze paryskiej, prof. Tanon. oświadczył dziennikarzom, że miastu grozi nowa epidemja. Jest to czarna febra plamista. Fala „Azar“, choroba grożąca się w Indjach i kosząca setki tysięcy ofiar. Chorobę powoduje mikrob, który dostaje się do krwi i rozszerza śledzionę. Chory staje się anemiczny, gorączkuje, dostaje krwawych wylewów i umiera. Podczas wojny zanotowano we Francji kilkanaście wypadków „Kala Azar“ wśród afrykańskich żołnierzy. Ale przebieg febry we Francji nie był tak groźny, jak w Indjach. Obecnie, po długiej przerwie znów ukazało się widmo tej groźnej epidemji. Zachorował pewien Korsykanin. Chorego poddano surowej izolacji.

Farma motyli

§ W Anglji istnieją specjalne farmy, zajmujące się hodowlą motyli, nietylko krajowych, lecz rzadkich, podzwrotnikowych gatunków, odznaczających się jaskrawem zabarwieniem. Motyle hodnie się w odpowiednio zbudowanych drucianych, zanurzonych w wodzie, klatkach, aby pająki i inne owady nie pożarły jajeczek. W ten sposób z poczwarek powstaje 89 proc motyli, wów, podczas gdy normalnie rodzi się tylko 1 proc. motyli. Farmy owe dostarczają motyli do muzeów i ogrodów zoologicznych.

Poradnia wychowawcza

(—) **PESACH:** Stanowczo nie. Opisane okoliczności wskazują raczej na pewnego rodzaju zawiść z powodu faworytowania młodszego braciszka. Wskazanem byłoby nie wypominać dziecku więcej jego „przestępstwa“, okazywać mu natomiast wyraźniej swe przywiązanie. Sposobności znajdzie się chyba sporo. Nie chodzi naturalnie o równe rozpieszczanie, lecz o przyjazne zainteresowanie się dzieckiem i jego pracą. W wyniku dłuższego, konsekwentnego postępowania tego rodzaju będzie się dziecko lepiej czuło w domu, a wówczas nastąpi zapewne zmiana w jego ustosunkowaniu się do otoczenia. By jednak nie utrudniać mu tego zanadto, należałoby zaniechać pieszczenia młodszego braciszka, co zresztą temu na dobre tylko wyjdzie

JAK POSTĄPIĆ: Surowy zakaz może w tym wypadku tylko zaszkodzić. Dziecko jest ruchliwe z natury, co wynika zresztą z załączonego orzeczenia lekarskiego Jeśli zaś chodzi o obrus czy ceratę, to można przecież podsuwać papier do kreślenia, tłumacząc dziecku jednocześnie dlaczego.

BLIZNIĘTA: Radzimy rozdzielić. Chodzi właśnie o to, by nie stwarzać nowej sposobności do współzawodnictwa.

PRZENIES. SZK. SP.: Sprawa byłaby aktualna dopiero z początkiem przyszłego roku szkolnego. Przedtem należy jednak stwierdzić, czy jest to wogóle wskazane. Radzimy przeto zgłosić się wraz z dzieckiem do Poradni Wychowawczej przy Radzie Szkolnej Miejskiej (w budynku Szkoły powsz. Nr 17. przy ul. Sebastjana l. 21, II. p., w czwartki od 4—6 g. popoł.), z powołaniem na niniejszą poradę.

BIBLJOGRAFJA.

Czyniąc zadość licznym życzeniom będziemy odtąd wykazywać w naszym dziale nadsyłane czasopisma dla rodziców i wychowawców oraz pisemka dla dzieci. Pozatem zamieszczać będziemy od czasu do czasu notatki, dotyczące nowości pedagogicznych.

„PRZEGLĄD SPOŁECZNY“, miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem. Rok VII, Nr. 1—2. Styczeń—Luty 1933: Refleksje, Na ekranie życia (z powodu filmu „Bezdomni“), **Wychowanie dzieci do pracy na roli. Kłamstwo młodzieży szkolnej cz. I. (Dr. L. Gutman)**, Wydawnictwa i i. Nr. 3.: O świat dziecka (H Sternbach), Kłamstwo młodzieży szkolnej cz. II., Wiadomości, Komunikaty i i. — **Lwów, ul. Brajerowska Boczna 4, kwartalnie zł. 3.**

„UNZER KIND“ (w języku żydowskim): Rok VI., Nr. 1—2. Styczeń—Luty 1933: **Wpływ otoczenia na wychowanie cz. I. (Dr. M. Friedländer)**, Wobec nowej szkoły (Dr. R. Taubenschlag), **Poglądy B. Russell'a na wychowanie (Dr. A. Brossowa) i i. — Nr. 3: Smak i powonienie u dzieci, Łzy dziecięce, Wpływ otoczenia na wychowanie cz. II. Z Poradni Pedagogicznej i i. Warszawa, Przechodnia 5.**

* * *

Korespondencję, przeznaczoną dla działu „Poradnia Wychowawcza“ należy kierować na adres: J. I. Kohn, Kraków, Paulińska 18/9.

TO I OWO.

„Tydzień dobroci“

(—) We Francji rozpoczął się od 23 bm tzw. „Tydzień dobroci“ („Semaine de bonte“), który polega na tem, że w okresie tych 7-miu dni prasa powstrzymuje się od ostrych polemik i wystąpień, w organizacjach społecznych i politycznych nie prowadzi się ostrych dyskusyj ani ataków personalnych, towarzystwa zaś i instytucje filantropijne urządzają w całym kraju zbiórki na cele społeczne. W radjo, w kościołach, na zebraniach wygłaszane są przemówienia, wyjaśniające sens i znaczenie „Tygodnia dobroci“.

Pesymizm Galsworthy'ego

(!) Zmarły niedawno znakomity pisarz angielski Galsworthy, mimo swej nadzwyczajnej uprzejmości, odznaczał się wielką melancholją i pesymizmem.

Jeden z jego przyjaciół opowiada, że nie na długo przed śmiercią pisarz był obecny w Londynie na zabawie dziecięcej. Galsworthy. który zauważył sprzeczkę dwu chłopców, zbliżył się do nich spytał, o co to chodzi. Jeden z chłopców odpowiedział:

— Chciałbym być orłem.

— A ja chciałbym być lwem, — odparł drugi.

Pisarz uśmiechnął się, posadził młodszego na kolanach i, gładząc go po włosach, powiedział czule:

— Wierz mi, lepiej być kretem.

— Kretem?...

— Tak. kret mieszka pod ziemią i nie widzi tego, co robią ludzie.

KĄCIK BRIDŻOWY.

II. Kurs bridżowy

Pod redakcją inż. Pawła Bestera

19. Lekcja

Odpowiedź partnera na zapowiedź wstępna „1 bez atu“ (ciąg dalszy).

(:) W ostatniej lekcji wykazaliśmy, jak ważnym czynnikiem w licytacji bezatutowej, jest porozumienie partnerów co do wzajemnego uzupełniania się kolorów. Jeżeli bowiem w obydwóch rękach kolory się nie uzupełniają. powinno się bezwzględnie porzucić licytację bezatutową, i przejść na grę „w kolorze“.

Niezawsze jednak da się takie porozumienie osiągnąć w jednym obiegu licytacyjnym. lecz już **po dwóch odzywkach** partnera wzgl. deklaranta. **porozumienie** to między partnerami **powinno być ustalone**

Na samym wstępie jednak musimy zerwać z zakorzenionym w plafonie zwyczajem. że **odpowiedź** partnera **w kolorze jest zniesieniem bez atu.** W licytacji kontraktowej zniesienie po bez atu nie istnieje. **Odpowiedź partnera w kolorze jest informacją a nie zniesieniem.**

1) Po zapowiedzi wstępnej **„1 bez atu“ powinien** partner zasadniczo **odpowiedzieć w kolorze.** Odpowiedź w bez atu, ogranicza się tylko do kilku wypadków. które później osobno omówimy.

2) Partner powinien odpowiedzieć w kolorze najdłuższym wzgl. najsilniejszym. a w każdym razie w tym kolorze, w którym posiada najpewniejsze pokrycie. Jeżeli deklarant w dalszym ciągu licytuje bez atu jest to dowodem, że porozumienie zostało osiągnięte. t. zn.. że kolory się wzajemnie uzupełniają.

Przykład:

Karta deklaranta **A**:

♠ x x x
♥ A D x x
♦ K D x
♣ A W x x

Karta partnera B:

♠ K D x x x
♥ K x x
♦ x x x
♣ x x

Przebieg licytacji:

A — 1 bez atu
B — 2 pik
A — 2 bez atu, to znaczy, że deklarantowi w zupełności odpowiada kolor partnera.
B — może w dalszym ciągu licytować następny kolor, w którym ma pokrycie, tj. **„3 kiery“**, wzgl. zakończyć zapowiedzią **„3 bez atu“**.

—o—

3) Jeżeli kolor podany w odpowiedzi przez partnera nie odpowiada deklarantowi, zn.. że nie uzupełnia brakującego mu koloru, powinien deklarant odpowiedzieć „w kolorze“, co jest dowodem, że porozumienie nie zostało osiągnięte.

Przykład: 3.

Karta **A:** jak w poprzedn. przykładzie

Karta B:

♠ x x x
♥ K W x x
♦ x x
♣ K D x x

Przebieg licytacji:

A — 1 bez atu
B — 2 trefle
A — 2 kiery, to znaczy. że podane przez partnera trefle nie odpowiadają deklarantowi, gdyż sam posiada w nich pokrycie. wobec tego:
B — widząc, że gra w bez atu jest bezcelowa. pozostawia **partnera na kierach** i pasuje.

—o—

4) Jeżeli partner nie posiada przynajmniej, jednej P. L. w ręce. zn., że niema **w żadnym kolorze** pewnego pokrycia, powinien po **„1 bez atu“** bezwzględnie pasować.

5) Jeżeli partner posiada pewne **pokrycie tylko** w jednym kolorze, przy **zupełnym braku** pokrycia w pozostałych, **powinien odpowiedzieć** w tym kolorze, a w następnym obiegu pasować.

Przykład: 5.

Karta **A:** jak poprzednio
Karta **B:**

w wypadku a)

♠ K D x x x
♥ x x x
♦ x x
♣ x x x

Licytacja:

A — 1 bez atu
B — 2 piki
A — bez atu.

Porozumienie między partnerami, jest wprawdzie osiągnięte. lecz **B** nie ma nic pozatem do powiedzenia i pasuje.

w wypadku b)

♠ x x
♥ x x x
♦ x x x x
♣ K D x x

Licytacja:

A — 1 bez atu
B — 2 trefle
A — 2 kiery
B — pas.

—o—

6) Jeżeli w tych samych warunkach, kolor partnera, jest odpowiednio długi i silny, **powinien odpowiedzieć w tym kolorze, a w następnym obiegu go powtórzyć.**

Karta **A:** jak poprzednio
Karta **B:**

a) ♠ A D x x x x
♥ x x
♦ x x x
♣ x x

Licytacja:

A — 1 bez atu
B — 2 piki
A — 2 bez atu
B — 3 piki
A — może w dalszym ciągu zakończyć licytację zapowiedzią **„3 bez atu“**, poczem **B** musi bezwzględnie pasować.

b) ♠ x x
♥ x x x
♦ x x
♣ K D x x x x

Licytacja:

A — 1 bez atu
B — 2 trefle
A — 2 kiery
B — 3 trefle
A — musi w dalszym ciągu pasować albowiem wie całkiem dokładnie, że partner **B** nie ma prócz trefli, żadnej dla niego pomocy.

D. c. n.

KRONIKA

KWIECIEN
28
PIĄTEK
2 Ijar 5693

Wschód słońca 4 m. 07

Zachód słońca 18 m. 37

Program Święta Narodowego 3-go maja

Program obchodu Święta Narodowego 3-go Maja przedstawia się następująco:

Wtorek 2-go maja: godz. 16'30 akademja dla szeregowych w Domu Żołnierza, godz. 19-ta capstrzyk pod wieżą ratuszową, godz. 20-ta uroczysta akademja w Starym Teatrze.

Środa, 3-go maja: godz. 9-ta uroczysta msza w Katedrze na Wawelu, godz. 10-ta msza na Błoniach i nabożeństwa w świątyniach innych wyznań, godz. 15-ta otwarcie boiska „Juvenji“, godz. 15-ta zabawa dla dzieci w sali Sokoła, godz. 15-ta zabawa dla szeregowych w Domu Żołnierza godz. 20-ta uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Lotnicy polscy w powrocie z Sofji zatrzymali się w Krakowie

Wczoraj o godz. 11'15 rano wylądowali na lotnisku wojskowem w Krakowie lotnicy polscy, powracający z meetingu lotniczego w Sofji na 3 aparatach PZL 19 z kpt. Kropińskim i p. Mościckim z Poznania, PSW 12 z por. Orłowskim i R. 12 z mjr. Chramcem i kpt. Lewoniewskim. Maszyny są w dobrym stanie. Lotników powitał dowódca II. p. lotn. płk. Lewandowski. Czwarty aparat nie przybył do Krakowa, gdyż — jak wiadomo — zatrzymał się w Pilźnie. Lotnicy wystartowali do Warszawy o gody. 13-tej.

Pociąg wycieczkowy do Poznania

(:) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje wycieczkę na Międzynarodowe Targi Poznańskie z Krakowa, Tarnowa, Bielska i Cieszyna do Poznania. Koszta przejazdu tam i z powrotem wynoszą: z Krakowa zł. 17.20, z Tarnowa z. 22.90. z Bielska zł. 19. z Cieszyna zł. 21.60.

Odjazd z Krakowa dnia 5 maja, o godz. 17-tej. przyjazd do Poznania dnia 6 maja o godz. 0.24. Odjazd z Poznania dnia 7 maja, o godz. 17-tej. przyjazd do Krakowa dnia 8 maja, o godz. 0.20. Ze stacyj Tarnów, Bielsko i Cieszyn dogodne połączenia dojazdowe. Bilety sprzedają do dnia 4 maja br., godz. 12-tej: w Krakowie „Wagons-Lits-Cook“, Orbis, Polski Związek Turystyczny i kasa osobowa na dworcu gł. w Krakowie. W Tarnowie, Bielsku i Cieszynie „Orbis“. Przejazd wagonami pulmanowskiemi III. klasy, wszystkie miejsca numerowane. Wagon restauracyjny w pociągu.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Rynek podgórski 9.

(!) — **SPRAWY MIEJSKIE.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta W Ostrowskiego posiedzenie Komisji Miejskiego Muzeum Przemysłowego im. dra A. Baranickiego przy licznym udziale członków Komisji. Dyrektor Muzeum inż. Eug. Tor złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Muzeum za rok 1932. które zostało przyjęte do wiadomości: pozatem poddano szczegółowej dyskusji sprawę ustosunkowania się Muzeum Przemysłowego i Woj. Instytutu Rzem Przem., znajdującego się przy Muzeum Przemysłowem w związku z uchwalonym budżetem gminy m. Krakowa na r. b.

— **SOCIETO ESPERANTO.** Uroczysty wieczór ku uczczeniu polskiej muzyki odbędzie się staraniem Towarzystwa Esperanto w poniedziałek 1 maja o godz. 7'30 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego, Smoleńsk 9 Wygłoszą przemówienia: pp prof. dr. Odo Bujwid oraz prof dr. Reiss Współudział biorą p. Marja Chmiel- Tryczyńska p. prof. Olga Łapicka, artystka dram. p. Irena **Starkówna, p. Streissenberżanka i p. Finkenperl**

— **POSIEDZENIE NAUKOWE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA GINEKOLOGICZNEGO** odbędzie się we wtorek dnia 2 maja o godz 8-ej wiecz. w Klinice Ginekologicznej U. J. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczyt prof. dra Fr. Waltera pt. „Choroby skórne a ustrój kobiecy“. 2) Dyskusja. 3) Demonstracje z Oddz. III-go Szpitala św. Łazarza. 4) Demonstracje z Państwowej Szkoły Położnych. 5) Demonstracje z Kliniki Ginekologicznej U J.

— **WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI WIELKIEGO KRAKOWA** odbędzie się w niedzielę 30-go bm. o godz. 3-ej pop. w sali Bolońskiego, Rynek gł. 34, I. p. Na porz. dziennym: Sprawozdanie z działalności i wybory władz.

(!) — **PRZECIW NISZCZENIU PLANTACYJ KRAKOWSKICH.** Wobec codziennie nieomal się powtarzającego kaleczenia i łamania drzew i krzewów na plantach, Magistrat apeluje do wszystkich obywateli, by nie dopuszczono do niszczenia dobra publicznego, niszczenia zieleni, która ma tak doniosłe znaczenie dla mieszkańców miasta. W szczególności Magistrat zwraca się z apelem do rodziców i pedagogów, by zwracano dzieciom i młodzieży uwagę na skutki niszczenia drzew i krzewów, będących źródłem zdrowia i czystego powietrza. — W końcu Magistrat uprasza o zgłaszanie winowajców u dozorców plantacyjnych i władz bezpieczeństwa.

(!) — **SPALANIE ODPADKÓW.** W ostatnim czasie zaszły wypadki spalania śmieci, odpaków, trawy itp. bez wiedzy i zezwolenia straży pożarnej, co zagraża w wysokim stopniu bezpieczeństwu ogólnemu miasta i naraża straż pożarną niepotrzebnie na wyjazdy do takich pożarów. Magistrat zwraca uwagę, że w myśl obowiązujących przepisów spalanie między innemi materjałów bezużytecznych i wszelkich odpadków może się odbywać tylko za uprzedniem zezwoleniem komendy Straży pożarnej. Niestosujący się pociągani będą do odpowiedzialności karnej, a nadto obowiązani będą do ponoszenia kosztów wyjazdu do pożaru.

— **PORZUCIŁA DZIECKO NA BOISKU SPORTOWEM.** Aresztowano Szlamowicz Nelenę (lat 21) zam. Ciemna l. 15 za porzucenie dziecka płci żeńskiej na boisku ŻKS. Makkabi.

— **ZA KRADZIEŻ DOLARÓW** zatrzymano Wandera Emila (lat 27) praktykanta kuśnierskiego, zam. Starowiślna l. 41 za przywłaszczenie kwoty 5 dolarów nadesłanych listem pieniężnym z Ameryki dla Anieli Mirochy zam. Starowiślna 41.

— **ROWERY GINĄ.** Piórecki Józef ślusarz zam Wolska l. 13 zgłosił do policji, że skradziono mu pozostawiony chwilowo bez opieki na ul. Czapskich rower męski wart 150 zł. Włodarczyk Tadeusz szewc. zam. Lubomirskich 39 zgłosił, że skradziono mu pozostawiony bez opieki w korytarzu domu rower.

— **POŻAR W SKLEPIE.** Nocy onegdajszej wezwano straż pożarną do sklepu galanteryjnego Wachstocka Leizera w jatkach przy ul. Siennej, gdzie prawdopodobnie wskutek porzucenia niedopałka papierosa, powstał pożar. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nieustalona, w każdym razie nie jest znaczna. W sklepie według zepodania właściciela był towar wartości 8.000 zł. Sklep był ubezpieczony.

—o-O-o—

— (:) **HASZACHAR-PRZEDŚWIT** urządza jutro w Domu Akademickim, o 8-mej wieczór zebranie towarzyskie dla członków i gości, połączone z programem, herbatką i tańcami.

— (:) **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“ W KRAKOWIE.** W związku z dwudniową wycieczką do Lwowa (wyjazd w sobotę dn. 29 bm. w nocy, powrót we wtorek. dn. 2 maja rano) zawiadamia się. że zgłoszenia na ostatnie wolne miejsca przyjmuje się jeszcze jedynie dziś w piątek w godzinach 12—13 i 19—21. Koszty przejazdu, utrzymania, pomieszczenia i zwiedzania miasta zł. 25. Przyjmuje się również zgłoszenia na sam przejazd. Zgłoszenia należy składać w sekretarjacie Stow., ul. Przemyska 3.

— (:) **SEKCJA ZDROWIA PRZY STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“** wzywa wszystkich medyków żydowskich do gremjalnego wzięcia udziału w Walnem Zebraniu Bratniej Pomocy Medyków U. J., które odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godz. 7.30 wiecz w Collegium Novum.

— (:) **STOW. ŻYD. SŁUCH U. J „OGNISKO“ W KRAKOWIE.** Dziś, w piątek, o g. 8.30 wiecz. w Żyd. Domu Akademickim, Przemyska 3, plenarne zebranie medyków żydowskich w sprawie Walnego Zebrania Bratniej Pomocy Medyków U. J.

— (:) **DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE** Członków Towarzystwa Rabczańskiej Kolonji dla **żyd. dziatwy szkolnej im. Marji Fraenklowej** odbędzie się w niedzielę, 30 bm., o godz. 11, wzgl. 11.30 przedpoł. w lokalu „Solidarności“ (Zielona 10).

(!) — **SEKCJA FOTOGRAFICZNA ZYD. KOŁA MIŁ. KRAJ.** urządza w niedzielę 30 b. m. wycieczkę na „Wystawę Sztuki Japońskiej“. Zbiórka o godz. 12-tej ul. Szczepańska 11.

TEATRY KINA

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj poraz ostatni lekka komedja Marjana Maszyńskiego „Tak — a nie inaczej“ z gościnnym występem autora.

— **„DZIESIĘCIORO“** komedja chlubnie znanego na scenach polskich poety i dramaturga, Józefa Wiśniowskiego, ukaże się na prapremjerze krakowskiej sceny jutro w sobotę z współudziałem autora, w obsadzie pp. Bednarska, Daszyńska, Granowska, Jaworska, Kostecka, Ordyńska, Hierowski, Leliwa, Solarski, Woźnik, Wroński.

— **PRELEKCĘ „O KRAKOWSKICH DRAMATURGACH“** (przed jutrzejszą sobotnią prapremjerą komedji Józefa Wiśniowskiego „Dziesięcioro“) wygłosi prof. Ludwik Skoczylas dzisiaj w piątek w Kollegjum Wykładów Naukowych o godz. 7 w.

— **POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE OPERY „CYGANERJA“ Z GOŚC. WYST. JADWIGI DĘBICKIEJ,** dane będzie w najbliższą niedzielę. Będzie to jednocześnie ostatni gościnny występ znakomitej primadonny Jadwigi Dębickiej.

— **„ZEMSTA“** nieśmiertelne arcydzieło Aleksandra Fredry, ukaże się na wznowieniu, w środę przyszłego tygodnia wieczorem, na uroczystem przedstawieniu w dniu Święta Narodowego.

(!) — **Z TEATRU „BAGATELA“.** Jak już donosiliśmy, w sobotę 29 bm. w „Bagateli“ rozpoczyna gościnne występy „Operetka Warszawska“. Wystawiona będzie „Peppina“, operetka w 3-ch aktach K. Ostreichera. Muzyka R. Stolza.. Operetka ta zdobyła wielkie powodzenie w Warszawie i w Katowicach. Bilety w kasie „Bagatela“ od godziny 10—1 w poł. i od 5—8 wiecz. Tel. 133.94.

— **BRONISŁAW HUBERMAN,** niezrównany skrzypek- wirtuoz koncertuje dziś w piątek w sali teatru „Uciecha“ Bilety pozostałe tylko w kasach teatru „Uciecha“ przez cały dzień.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 8 wiecz.: „Tak — a nie inaczej“.
Sobota 8 wiecz.: „Dziesięcioro“ (premjera).

TEATR „BAGATELA“

Sobota 8 wiecz.: „Peppina“ (operetka w 3 akt.).

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Igdeubu wielki myśliwiec“ (Sowkim) i „Ken Maynard“ (prerje w płomieniach).
APOLLO: „Złote sidła“ (Mirjam Hopkins).
ADRIA: „Romeo i Julcia“.
BAGATELA: „Noc w raju“ (Anny Ondra).
DOM ŻOLNIERZA: Jad miłości (Ramon Novarro, Anna May Wong).
PROMIEŃ: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka“ (A. Cesarskaja).
SŁOŃCE: „Legjon walecznych“ (Ken Maynard, oraz Slim w komedji „Dwaj pechowcy“).
SZTUKA: „Gehenna kobiety“ (Sylwja Sydney, Wynne Gibbson).
UCIECHA: „Na rozkaz kobiety“ (Pola Negri).
ska. Tom i in.).
WANDA: „Dziewczę z krainy burz“ (Pawel Gaynor, Charles Ferrel).

—o§o—

Jak reklamują się aktorki filmowe

(!) Na statek angielski udający się ze Szwecji do San-Francisco wsiadł młody pasażer, który podał się za mr. Johanna Amersena Samotny pasażer miał ze sobą duży bagaż. Trochę może za duży, jak na jedną osobę. Pasażerów było mało, ponieważ był to statek pasażersko-towarowy, niezbyt wygodny. Takiemi statkami jeżdżą ludzie niezamożni, dla oszczędności. Pierwszego dnia pasażer nie wychodził ze swej kajuty. Nazajutrz ukazał się... w stroju kobiety Zaniepokojony tą maskaradą kapitan chciał już zwrócić się przez radjo do policji, w obawie, że może wiezie jakiegoś przestępcę. ale nie zdążył. gdyż ze Szwecji zaczęły przybywać radjotelegramy, jeden po drugim. Okazało się, że to Greta Garbo, oszukawszy czujność reporterów, uciekła ze Szwecji do Los-Angelos. Artystka nie chce przyjmować radjodepesz. przybywających na jej nazwisko. Całą tę maskaradę wymyślił impresarjo gwiazdy dla celów reklamowych.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27. 4. 1933 **Akcje słabiej. Dolar chwiejny.**

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 99.50

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół słabszą. Ruch słaby. Chodorów w poszukiwaniu przy braku materjału. 4-proc. Prem. Poż. dolarowa w płaceniu 53.25, w żądaniu 53.50. Reszta w zastoju. Robiono jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem Poż. inwestycyjną po kur sie słabszym Obroty nieco większe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja w dalszym ciągu niejasna. Zaofiarowanie większe przy małym popycie. Tendencja chwiejna. W Krakowie dolar gotówkowy 8—8.10, czeki bankowo 8.05—815 Kursa orjentacyjne: Funt szterling 30.50—31. Frank szwajcarski 172.25—172.75. Marka niemiecka gotówka 195—200, wypłata 205—207.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. 4 PAT. Akcje: Bank Polski 74 i pół, 75 utrzymana. **Pożyczki:** 3-proc. budowl. 39.50, 39.60, 4-proc. inwest. 100, 99.50, 99.75, 5-proc. konwers. 43.50, 7-proc. stabil. 52.75, 53.25, **Listy zast. BGK bez zmiany, tend. dla poż. niejednolita, dla listów mocna.**

* * *

Dewizy: Belgja 124.55, 124.86, 124.24, Gdańsk 174.50, 174.93, 174.07, Londyn (30.55, 30.60), 30.73, 30.43, Nowy Jork 8.10, 8.14, 8.06, telegr. 8.12, 8.16, 8.08, Paryż 35.10, 35.19, 35.01, Szwajcarja 172.30, 172.73, 171.87, Włochy 46.50, 46.50, 46.73, 46.27, Berlin nieof. 205, tend. niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 27. 4. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 705 ton 18, pszenica 30 ton 37; ceny orjentacyjne: pszenica 36—37 spokojne, mąka pszenna 65-proc. 55 i pół do 57 i pół spokojne, otręby żytnie 8 i pół do 9 i jedna czw. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie: spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 4 PAT. Paryż 20.38 i jedna czw., Londyn 17.76 i pół, Nowy Jork 4.70, Belgja 72.30, Włochy 26.95, Berlin 118.50, Wiedeń 73, noty 55.60, Praga 15.41 i pół, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4, Dillonowska otwarcie 65, zamknięcie 65.50, (zwyżka o dol. 0.50. Stabilizacyjna otw. 56.125, zamk. 56.50 (zwyżka o dol. 0.50). Dolarowa otw. —, zam. 57.25 (zwyżka o dol 0.25). Warszawska —, — (zwyżka o dol. 0 75). Sląska nienotowana. Tendencja zwyżkowa.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Berlin 23.45 (spadek o dol 0.07 1/2). Londyn kabel 3.80 (spadek o dol. 0.05 5/8). Paryż 4.34 (spadek o dol. 0.04 1/2). Szwajcarja 21.40 (spadek o dol. 0 12 1/2). Włochy 5.72 (spadek o dol. 0.09). Holandja 44.25 (spadek o dol. 0.40). Tendencja słabsza z powodu zwyżki dolara.

POŻYCZKA SSTABILIZACYJNA

w Londynie L. 73.50 (utrzymana), w Paryżu fr. fr. 1340 (zwyżka o fr. fr 40), w Zurychu dol. 52 (zwyżka o dol. 0.50).

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH I RUBEL ZŁOTY W WARSZAWIE

Warszawa, 4. Dolar osiągnął w dniu dzisiejszym kurs 8.10 do 8.12. Rublem obracano po 4.85

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn. 27. 4 Cynk dost, natychm. 15 3/16, termin. 15 1/4, cyna natychm. 164 1/2—164 5/8, termin. 165 1/4, Straits 173 1/2, Banka 174 1/2, ołów natychm 11, termin 11 3/16, miedź natychm. 30 1/16—30 13/16 termin. 30 13/16—30 7/8, Elektrolit 34 3/4—35 3/8.

ZMARLI W KRAKOWIE: Hena Finlek l. 65 Majer Temelman l. 52, Ozjasz Steinhardt l. 18.

Funt spada, dolar idzie w górę

Sytuacja na giełdach europejskich

(:) Warszawa. 27. 4. PAT. Na europejskich giełdach pieniężnych panuje dzisiaj naogół **tendencja spokojna. Zarówno dolar, jak i funt szterling wykazały nieznaczne wahania kursów w stosunku do notowań wczorajszych, przyczem funt szterling nieco zniżkował, a dolar zwyżkował.**

Notowania giełdowe w godzinach południowych kształtowały się następująco: W Zurychu notowano Londyn 17.76 i pół, wczoraj 17.77. N. Jork 4.70, wczoraj 4.68. W Paryżu kurs Londynu wynosił 87.25, wczoraj 87.50 a N. Jork 23.

Na giełdzie londyńskiej ostatnie notowania z godziny 13-tej wykazują nieco większą zniżkę funta w stosunku do dewizy zagranicznej. Za jeden funt notowano przy wypłatach na N. Jork 3.74 i trzy czwarte, wczoraj 3.79 i trzy czwartek, na Paryż 86.71, wczoraj 87.53, na Szwajcarię 17.67 pół, wczoraj 17.84.

Oficjalne notowania na giełdzie warszawskiej wynosiły Londyn 30.55, 30.60, N. Jork czek 8.10, kabel 8.12.

Dolar w Warszawie

Warszawa, 27. 4. (Sin) Na rynku walutowym zaznaczyły się dzisiaj wahania. Kurs dolara, który wczoraj był słaby, dzisiaj doznał pewnego wzmocnienia. Bank Polski płacił rano 8,05, 8.12, w południe 8.—. W obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.13. Na giełdach międzynarodowych 8.10, 8.15, dla dolara tendencja mocniejsza przy obrotach umiarkowanych. Funt szterling 30,75, mocniejsza. — Marka niemiecka w obrotach międzybankowych 205.— Srebro spadło w cenie o kilka punktów.

Gdzie się podział delegat niemiecki?...

Genewa, 27. 4. (K) Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zebrała się dziś na sesję zwyczajną. Niemcy reprezentuje jedynie delegat rządowy dr. Engel.

Przedstawiciel francuskiego Związku zawodowego Jouhaux przed przystąpieniem do obrad **zwrócił się do delegata niemieckiego z zapytaniem o powód nieobecności przedstawiciela Związku zawodowego Leuschnera.**

Dr. Engel oświadczył, że Leuschner złożył deklarację, w której wskazuje, że ze względów politycznych nie może wziąć udziału w obecnych pracach Rady administracyjnej. Od siebie Engel dodał, że rząd niemiecki nie wywierał(?) nacisku na decyzję Leuschnera.

Do polemiki tej wmieszał się przewodniczący i oświadczył, że Leuschner zawiadomił Międzynarodowe Biuro Pracy, iż nie może wziąć udziału w tej sesji. **Wobec braku bliższych informacyj, co do przyczyn nieobecności reprezentanta niemieckiego Związku zawodowego dalsza dyskusja na ten temat nie prowadzi do celu.**

Tragiczna pomyłka sprawiedliwości

Wyrok skazujący na podstawie poszlak. — Po 6 latach więzienia — na wolność

(:) Gandawa. 27. 4. PAT. **Niezwykłe poruszenie wywołała tu tragiczna pomyłka sprawiedliwości z przed 6-ciu laty.** W roku 1927 popełnione zostało morderstwo rabunkowe. Posądzenie **padło na niejakiego Peelmana. Twierdził on, że jest niewinny, jednakże poszlaki świadczyły przeciw niemu i został skazany na śmierć.** Kara została mu zamieniona przez króla na dożywotnie więzienie.

Obecnie schwytano w Gandawie bandytę nazwiskiem Osselaere, którego zeznania stanowiły swego czasu główny dowód winy Peelmana. Osselaere przyznał się teraz do popełnienia morderstwa. **Peelman po 6-letniem więzieniu zostanie obecnie wypuszczony na wolność.**

Parlament republiki Chile piętnuje barbarzyństwa hitlerowskie

(:) Buenos Aires. 27. 4. PAT. Z Santiago de Chile donoszą, że parlament republiki Chile uchwalił następującą rezolucję w sprawie prześladowań Żydów w Niemczech. „Parlament republiki Chile nie mając zamiaru mieszać się do polityki Niemiec, **postanawia niemulej napiętnować prześladowania Żydów w Niemczech świadczące o upadku cywilizacji i naruszające prawa mniejszości narodowych, uznane przez wszystkie państwa całego świata**

Niemcy żądają wydania uchodźcy żydowskiego

Paryż, 27. 4. ŻAT. W sądzie paryskim rozpoczął się proces bezpaństwowego Żyda, Józefa Rudzina, który uciekł z Berlina, zaś władze hitlerowskie domagają się jego wydania. Zdaniem władz niemieckich miał on się rzekomo dopuścić złośliwego bankructwa.

Obrońca Rudzina bronił przed sądem paryskim tezy, że każdy Żyd, który ucieka z Niemiec winien być uznany za emigranta politycznego i korzystać z prawa azylu. Wyrok sądu paryskiego, który ogłoszony będzie za kilka dni, oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem, ponieważ będzie miał zasadnicze znaczenie dla wielu uchodźców z Niemiec w podobnej sytuacji.

Papen „uświadamia" lorda angielskiego

(:) **Berlin.** 27. 4. PAT. Wicekanclerz Papen przyjął wczoraj bawiącego w Berlinie członka Izby Lordów Newtona, z którym odbył rozmowę na temat aktualnych zagadnień politycznych.

W toku rozmowy v. Papen przypomniał oświadczenie Hitlera o pokojowych tendencjach rządu Rzeszy, podkreślając jako zasługę Niemiec wobec całego świata walkę, jaką rząd obecny prowadzi z komunizmem. Wicekanclerz wystąpił z oburzeniem przeciwko planom wojny prewencyjnej z Niemcami, nazywając ją zbrodnią nietylko wobec misji, jaką Rzesza niemiecka spełnia obecnie w Europie, ale również wobec kultury zachodniej. Rząd Rzeszy podejmie wszelkie zarządzenia, aby ujawnić źródła i motywy tego spisku przeciwko pokojowi świata i nie cofnie się przed żadnemi zarządzeniami, celem niedopuszczenia do urzeczywistnienia takiego planu.

(:) **Królewiec.** 27. 4. PAT. W związku ze sporem między dyrektorem tutejszego radja drem Beyse a redaktorem narodowo-socjalistycznej „Preussische Ztg." drem Lauem zebrał się wczoraj przed gmachem radja tłum, **żądający wydania dra Beyse.** Z obawy, aby tłum nie uszkodził przewodów **transmisyjnych, oddziały** szturmowe formacyj hitlerowskich **obsadziły** gmach. **Dyr. Beyse zbiegł podobno do Gdańska.**

Owszem, niech Goering skarży!

Interwencja ambasadora niemieckiego i odpowiedź sir John Simona

Londyn, 27. 4. PAT. W związku z napastliwym artykułem „Manchester Guardian“, oskarżającym członków rządu niemieckiego o podpalenie Reichstagu, ambasador Rzeszy w Londynie von Hoesch na podstawie instrukcyj otrzymanych z Berlina interwenjował u min. spraw zagranicznych sir John Simona.

Sir John Simon odpowiedział ambasadorowi niemieckiemu, że prasa angielska jest najzupełniej od rządu niezależna i w związku z tem może być jedynie wytoczony proces o oszczerstwo lub obrazę czci.

Proces ten musiałby wytoczyć osobiście sam Goering, ponieważ prawo angielskie dopuszcza tylko dochodzenie praw o obronę czci przez poszczególne osoby, a nie przez rządy jako takie.

Metody swastyki wśród nacjonalistów ukraińskich

(:) Lwów. 27. 4. PAT. Na terenie powiatu sokalskiego, w miejscowości Spasów doszło do zajść antyżydowskich, wywołanych przez członków OUN, którzy w liczbie 10 zdemolowali okna, szyby i ganek u kupca Markusa Gleinsteina. Posterunek PP, patrolujący w tej okolicy interwenjował natychmiast. Jeden z napastników, który stawiał czynny opór, został ranny.

Dziś w nocy wybito szyby i zdemolowano okna w sklepach Malera Sachta w Łuczycach, Chaima Silbera w Perjatyczach, Salomona Silberta w Kulkowcach, oraz Waldmana i Fischa w Hortkowie.

W związku z temi zajściami władze policyjne wszczęły dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia wszystkich 10 sprawców wraz z dowodami rzeczowemi. Na notkach OUN, skonfiskowanych przez policję, widnieją znaki swastyki. Przez aresztowanie sprawców władze bezpieczeństwa zlikwidowały zajścia, interewnjując natychmiast i kładąc kres dalszym zajściom.

Giełda paryska pod znakiem rozmów waszyngtońskich

Paryż 27. 4. PAT. Dzisiejsza giełda znajdowała się pod wpływem raczej ujemnej oceny rezultatów rozmów waszyngtońskich. Żadne uchwały ani porozumienia nie doszły tam do skutku, a decyzję, że powrót do pokrycia złotego nastąpi w zależności od sprzyjających warunków, uznano w tutejszych kołach giełdowych za upozorowaną, gładką formułę rozbicia się w istocie rokowań w tej materji między Anglją a Ameryką.

Na skutek tych informacyj giełda dzisiejsza pracowała w nastroju ciężkim. Obroty w dalszym ciągu zmniejszały się. Renta francuska pod wpływem wiadomości o projektowanej w najbliższym czasie nowej emisji, co zresztą zostało zdementowane, również obniżyła swój kurs. Kurs funta obniżył się znowu o jeden punkt, osiągając 86.55. dolar zaś przez cały czas operacyj dzisiejszych stał na poziomie 23.09 franka.

Sekretarjat Ligi Narodów ustępuje pod presją rządu hitlerowskiego

(:) Genewa. 27. 4. AT. Rząd niemiecki czynił w ostatnich czasach u sekretarza generalnego Ligi Narodów usilne starania o **usunięcie niemieckiego urzędnika sekcji informacyjnej sekretarjatu dra Werthelmera**, dawnego współpracownika socjalistycznego „Vorwaertsu“ Wobec tego, że dr. Wertheimer jak wszyscy urzędnicy Ligi posiada wieloletni kontrakt sekretarz generalny **nie ma możności usunięcia go. Niemniej pod naciskiem rządu Rzeszy sekretarz generalny przydzielił go do sekcji finansowej, mimo, że dr. Wertheimer nie zajmował się kwestjami finansowemi.**

Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju akcji w stosunku do urzędnika Ligi, podjęty na skutek żądanie jego rządu. Dodać należy, że urzędnicy sekretarjatu Ligi Narodów są urzędnikami międzynarodowymi.

Strajk głodowy górników

NIE UDAŁ SIĘ

Morawska Ostrawa, 27. 4. PAT. Strajk głodowy na kopalni „Sucha“ w Suchej Dolnej na Karwinie zakończył się niepowodzeniem. Górnicy w liczbie 130 osób po 49 godzinnem przebywaniu pod ziemią zmuszeni zostali ostatecznie przez zarząd kopalni do opuszczenia szybu, nie uzyskawszy zapewnienia co do spełnienia ich postulatów. Sześciu górników zostało aresztowanych. Zarząd kopalni zapowiada liczne zwolnienia wśród górników, którzy brali udział w strajku.

Wybory w Holandji

(:) Haga. 27. 4. (R) W Holandji odbyły się wczoraj wybory do drugiej izby. Wybory, które minęły spokojnie nie przyniosły większych zmian. Na 100 mandatów partje rządowe zdobyły 52 mandaty, podczas gdy poprzednio posiadały 53 mandaty. Reszta mandatów przypada na stronnictwa opozycyjne. Na ogólną liczbę 53 partyj tylko 14 partyj zdobyło mandaty.

Powrót „Polonji“

(:) Gdynia. 27. 4. PAT. Dziś, około godz 12.30 przybył do portu w Gdyni statek „Polonja“, przywożąc uczestników wycieczki „Po słońce do Afryki“. Statek przywitali przedstawiciele władz z komisarzem rządu Sokołem na czele. W chwili, gdy statek wpłynął do portu, orkiestra odegrała hymn narodowy. Uczestnicy wycieczki wyrażali się o organizacji wycieczki z wielkim entuzjazmem.

POCIĄG WARSZAWSKI OBRZUCONY KAMIENIAMI W CZECHOSŁOWACJI

(:) Morawska 27. 4. PAT. Na odcinku kolejowym Piotrowice—Bogumin został wczoraj **warszawski pociąg pospieszny nr. 151 obrzucony kamieniami.** W wagonie służbowym wybito okna. Za sprawcami wszczęła żandarmerja czeskosłowacka poszukiwania. Podobny wypadek zaszedł wczoraj niedaleko Przerowa. gdzie **ostrzeliwano pociąg pospieszny, jadący do Brna.**

Warszawa, 27. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym pod sekretarza stanu w ministerstwie opieki społecznej dra Pietrzyńskiego.

„Kosmopolis Rockefellera“ w sercu New-Yorku

Europejczyk przybywający do New-Yorku ze zdziwieniem konstatuje, że pomimo szalejącego kryzysu i bezrobocia, olbrzym ten wciąż się rozrasta. W obecnej chwili powstaje nowa dzielnica New-Yorku, t. zw. city Rockefellera. zajmująca obszar 4 i pół hektara; jest to obszar, jakim nie każde prowincjonalne miasto poszczycić się może. Na terytorjum tem zburzono cały kompleks często nowych jeszcze gmachów, poto tylko, aby dogodzić fantazji młodego Rockefellera, który niczem książę udzielny z Renesansu włoskiego, występuje w roli twórcy-architekta, wznoszącego własne miasto.

„Miasto“ Rockefellera jest już prawie na ukończeniu. W centrum wznosi się 70-piętrowa wieża, rywalizująca co do wysokości z wieżą Eiffla, otoczona czterema mniejszemi siostrzycami. Wokół piętrzą się 10—15 piętrowe olbrzymy, zaś jako wrota, prowadzące do City, służą dwa 7-mio piętrowe pałace. Oprócz biur i domów towarowych, pomieszczenia tych gmachów przeznaczone są na różne lokale rozrywkowe, jak: teatry, kina itd. Na specjalne wyróżnienie zasługuje jedyna w swoim rodzaju rozgłośnia radjowa ze stacjami nadawczemi i odbiorczemi, o wielkości których mogą świadczyć lampy o sile 104 kilowatów, bijące od których ciepło musi być regulowane przy pomocy potężnego wentylatora. Owe dwa pałace-wrota, leżące vis-a-vis znanego Fifth-Avenue, są przeznaczone dla dwu przodujących mocarstw Europy — Francji i Anglji. Urządzenie tych gmachów odznacza się niebywałym wprost luksusem. Apartamenty w gmachu francuskim przeznaczone są dla generalnego konsula, delegata ministerstwa handlu, i in.; prócz tego mieścić się tam ma centrala zakupu tytoniu, składy porcelany sewrskiej, klasycznych gobelinów, leczniczych wód, jak Vichy, Evian, Royat etc. Nie należy zapominać również o licznych przedstawicielstwach linij kolejowych i o bankach. Instytucje te mają za zadanie służyć propagandzie turystycznej i działać na terenie amerykańskim jako placówki reprezentacyjne kultury francuskiej.

Tym samym celom służyć będzie gmach oddany Anglji, tutaj ulokują się filje wszystkich angielkich instytucyj handlowych, przemysłowych, państwowych, finansowych i kulturalnych. Mniejsze lokale przeznaczone zostały dla państw pozostałych, jak Italja, Belgja, Niemcy, Holandja etc.

Rockefeller-City po ukończeniu będzie miastem w mieście, prawdziwem Kosmopolis w sercu kosmopolitycznego olbrzyma, jakim jest liczący 7 miljonów ludności New-York. Miljardy, którymi dysponuje Rockefeller junior, umożliwiły mu zrealizowanie planu, którego rozmiary i koszty przekraczają możliwości niejednego państwa europejskiego w dzisiejszych kryzysowych czasach.

—o§o—

Mowa przez radjo w muzeum

(!) British Museum w Londynie orzymało do swoich zbiorów matrycę mowy, którą król Jerzy wygłosił w pierwszym dniu świąt wielkanocnych przed mikrofonem. Matryca wyrobiona jest w niklowanej miedzi i przechowana w metalowej skrzynce. W British Museum znajdują się już utrwalone w ten sam sposób przemówienia lorda Roberts'a, sir Ernesta Shackleton'a, śpiew Carusa etc.

Strajk w hucie Bismarka

Królewska Huta, 27. 4. PAT. Dziś o godz. 10 rano wybuchł częściowy strajk w hucie Bismarka. Strajkowało na pierwszej zmianie 270 robotników oddziału rurkowni i maszyn Przyczyną strajku jest wypowiedzenie pracy 96 robotnikom.

WOLNE POSADY

OSOBY poważniejsze do pielęgnowania chorej poszukuję. Zgłoszenia Skrytka pocztowa 93. 2852kr

SPRZEDAWCĘ fachowego do handlu technicznego, obeznanego z czynnościami biurowemi, — oraz pannę z praktyką przyjmę. Szczegółowe oferty: Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8, pod „Techniczny“. 2853

PRAKTYKANTA biurowego z lepszego domu przyjmę natychmiast. Pisemne zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Roth, ul. Tomasza 15, pod „Maj“. 2852kr

Przedstawicieli energicznych na niezbędne dla każdego artykuły nowościowe, poszukuję. Arbor, Kraków XI., Sandomierska 5 2550g

SPRZEDAŻ

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazyn Mód „Diana“ poleca eleganckie, szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko według najnowszych żurnali po Zł. 2'50. Uwaga na adres: Kraków Węglowa 3 (róg Krakowskiej) 1038g

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENT III. roku filozofii, rutynowana siła, obejmie z zakresu szkół średnich lekcję ze wszystkich przedmiotów, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Daje zupełną gwarancję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutynowana siła“. 1310kr

WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE

wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań w Zakładzie Modniarskim

FRANCISZKI SCHWARZÓWNY
Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

MIESZKANIE 4-POKOJOWE

słoneczne, z komfortem, w śródmieściu lub niedaleko śródmieścia poszukiwane. Zgłoszenia pod „Wiosna“ do Adm. Now. Dz.

Dla Pań najnowsze kapelusze!
Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**
Br. PERLBERG i RÓWNY
Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.
Wykonanie pierwszorzędne i szybkie
Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł **2·50**

Leguminy, kremy, galarety, ciasta

Kurs pieczenia dla osób pracujących zawodowo w pensjonatach, restauracjach etc., obejmujący 12 lekcyj (36 gatunków ciast i legumin) otwiera szkoła gospodarcza dla dziewcząt żyd. Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wpisy i informacje wyłącznie od 25 kwietnia do 3 maja, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

PARCELA

przy ul. Skawińskiej Bocznej, 22'50 m. frontu (225 sążni kwadr.), korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia i informacje w kancelarii szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. — Tel. 158-21.

Zawodowy kurs kroju i modelowania konfekcji dziecinnej

otwiera dnia 1 maja b. r. szkoła zawodowa dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wpisy i informacje w kancelarii szkoły codziennie, z wyjątkiem soboty, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:

około 700 ton różnych odlewów żeliwnych z terminem składania ofert do dnia 18 maja b. r., oraz około 8.000 kg. plomb ołowianych z terminem składania ofert do dnia 23 maja b. r.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Monitorze Polskim“ Nr. 95 z dnia 25 kwietnia 1933.

LOKALE

POKOJU bez utrzymania w okolicy P. K. O. poszukuję. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Roth, ul. Tomasza 15, pod „Studentka“. 2850kr

JEDNEJ ubikacji na szwalnię, ze światłem elektrycznem poszukuje się. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod „Natychmiast“ do Adm. „N. Dziennika“. 1316g

SŁONECZNY pokój 2-osobowy do wynajęcia — Augustjańska 10, m. 5. 1315g

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz: Bocheńska 8, Taubman. 803

MIESZKANIA 3-pokojowego, z komfortem, w śródmieściu, poszukuję. Zgłoszenia pod „Dr. M. K.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2889kr

POSAD POSZUKUJE

MUSIAŁAM jako Żydówka opuścić Niemcy. — Chciałabym przystąpić do spółki dla prowadzenia kuchni jarskiej (wegetarjańskiej) w Krakowie lub w miejscowości kąpielowej. Mogłabym taką kuchnię dobrze prowadzić. Zgłoszenia pod „E. G. 18“ do Adm. „N. Dziennika“. 1312

KTO POMOŻE? Młoda kobieta, która musiała opuścić Niemcy, Żydówka, zdolna korespondentka, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze lub w gospodarstwie domowem (dobrze gotuje, także jarskie potrawy), do towarzystwa lub opieki względnie pielęgnowania chorych. Skromne wymagania. Najlepsze referencje. Zgłoszenia pod „S. K. 26“ do Admin. „N. Dziennika“. 1311

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów, domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów. Honorarjum przystępne: **dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.**

Biuro czynne stale dzień i noc.

TOW. UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1931:
3½ miljarda złotych
Ilość ubezpieczonych: **836.664**
Wpływ Premij za rok 1931: **235 miljonów zł.**
Środki gwarancyjne: **594 miljonów zł.**
Wypłaty ubezpieczonym w roku 1931: **54.2 milj. zł.**

»FENIKS«
WE WIEDNIU

FILJALNE DYREKCJE:
Kraków, ulica Basztowa 15
(wejście od Rynku Kleparsk.)
Lwów, Plac Marjacki L. 7.
Filja
Bielsko, ulica Kolejowa L. 3
Ekspozytura
Cieszyn, ulica Głęboka L. 15

ODDZIAŁ K. K. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk:
Kraków, Basztowa 15 (wejście od Rynku Kleparskiego)

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiersza w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktorzy odpowiedzialni: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana